NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II. I.
Rok XI. Kraków, piątek 18 maja 1928 Nr. 133

NOWY DZIENNIK

Adres red. i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon ...79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ...ikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

Opozycja w sowietach

Kraków, 17 maja.

(b) Sowiety przeżywają chwilowo dość rzadką u nich chwilę zupełnie wewnętrznej „idylli" — idylli mianowicie w tym kierunku, że grupa rządząca nie ma żadnych kłopotów z opozycją... Jak bowiem wiadomo, na ostatnim, 15-tym kongresie partyjnym wykluczono wszystkich przywódców opozycyjnych, wysiedlając ich w dalekie gubernie wschodnie i zmuszając do zupełnego milczenia. Takich okresów rządy sowieckie dotąd prawie nie miały. Począwszy od pokoju brzeskiego a skończywszy na tzw. „zjednoczonej opozycji" Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa — zawsze istniała w sowieckiej Rosji grupa niezadowolonych, która pozostawała w zasadniczej opozycji do rządzących chwilowo czynników. Zachodzi tedy pytanie, czy obecnie nastał w Rosji sowieckiej okres trwałego wewnętrznego spokoju i czy opozycja, na razie całkowicie zgnieciona i ubezwładniona, więcej nie zmartwychwstanie.

Na to interesujące pytanie stara się odpowiedzieć w kwietniowym zeszycie żydowskiego miesięcznika socjalistycznego w Nowym Jorku „Di Cukunft" doskonały znawca tego przedmiotu p. R. Abramowicz, którego opinję o rozmaitych aktualnych problemach sowieckich mieliśmy już nieraz sposobność na tem miejscu cytować. Autor uważa stałe pojawianie się opozycji przeciwko każdoczesnym rządom sowieckim za rezultat pewnego duchowego kryzysu w kołach starej sowieckiej gwardji. Opozycja nie jest bynajmniej wytworem „maskarady burżuazyjnej inteligencji", jakby światu chcieli wmówić bolszewicy, pozostający chwilowo u steru rządu, ale pewną logiczną konsekwencją ewolucji stosunków sowieckich. Rozwój stosunków w sowietach odbywa się mianowicie stale na linji kompromisu. Bolszewicy coraz bardziej swój program osłabiają, dostosowując go do żelaznych warunków życiowych. Maksymalny program pierwotny ulega coraz bardziej osłabieniu i rozwodnieniu. Brnąc z kryzysu w kryzys, muszą bolszewicy robić ciągle ustępstwa na rzecz ogólno-światowego oraz rosyjskiego kapitalizmu, oddalając się coraz dalej od czystego leninizmu. Nie idzie tu — jak ze swej strony stale zarzuca opozycja — o przypadkowe błędy i grzechy ze strony czynników rządzących, lecz o głębokie przyczyny objektywne, któremi są: gospodarcze zacofanie Rosji i niemożliwość realizacji socjalizmu w jednym tylko kraju, podczas gdy na całym zresztą świecie panuje kapitalizm. Każdorazowe rządy bolszewickie brnęły więc coraz dalej na prawo, i ta właśnie okoliczność wywoływała opozycję w kołach starej gwardji bolszewickiej, twórczyni październikowej rewolucji. Oto przyczyna ciągłych ruchów opozycyjnych w sowieckiej Rosji.

Ale tu zaczyna się tragedja opozycji. Występując bowiem stale przeciw kompromisowości rządów, nie posiadała nigdy dotąd opozycja swego żadnego własnego pozytywnego programu. Rządy dzierżycieli władzy były złe, kompromisowe, nie dające żadnego pozytywnego rezultatu ani w dziedzinie polityki zagranicznej, ani w życiu gospodarczem, ani pod względem poprawy socjalnej pozycji robotnika itd., atoli program opozycji w żadnym kierunku nie wskazywał możliwości poprawy. Pod względem politycznym trzymała się bowiem i każdorazowa opozycja zasady dyktatury i absolutnego monopolu politycznego partji komunistycznej, pod względem polityki zagranicznej żądała opozycja zaostrzonej walki przeciwko międzynarodowemu kapitałowi, co uniemożliwiłoby jeszcze bardziej zyskiwanie kredytu na rozbudowę socjalistycznego przemysłu w Rosji, a w dziedzinie problemów ekonomicznych powtarzała stale opozycja swoje hasła przeciw NEP-owi i zamożnym chłopom, która to taktyka, w razie zrealizowania jej, narażiłaby rząd sowiecki na największe niebezpieczeństwo wewnętrzne. W ten sposób wszystkie dotychczasowe opozycje okazują się, jako zupełnie bezpłodne i pozbawione wszelkiego istotnego pozytywnego programu. Były one tylko reakcją starych ideowych bolszewików przeciw kompromisom dnia i chwili, a niczem zresztą. Toteż każda dotychczas opozycja kończyła się zupełnem fiaskiem.

Tymczasem rozwój wypadków, idąc swoim torem doprowadził do tego, że rządząca grupa bolszewicka urastała coraz bardziej i silniej. Oficjalna partja bolszewicka jest dzisiaj w Rosji dyktatorem wszechwładnym. Równocześnie atoli nastąpiło to, co oczekuje w konsekwencji każdą partję dyktatorską: przeobrażenie się w bonapartystyczną kamarylę, wykonującą absolutystycznie swoje rządy, degenerującą i deprawującą dusze swoich zwolenników, opierającą się na gwałcie i terrorze, na nepotyźmie, protekcjoniźmie, denuncjatorstwie, szpiegostwie wewnętrznem itp. Tak wygląda dzisiaj rządząca Rosją partja bolszewicka. Starzy ideowcy zostali zgnębieni i wysłani na Sybir, albo — jak Kamieniew, Zinowiew, Łaszewicz i Bakajew — chamskim butem zmuszeni do wtórowania Stalinowi, — a zbiurokratyzowana nawskroś partja wykonuje rządy dyktatorskie. Z biegiem czasu napływać do partji będą coraz nowe elementy, które ze starym ideowym rewolucyjnym bolszewizmem niewiele będą miały wspólnego, a których cały natomiast interes będzie polegał na tem, aby utrzymać dzisiejszą maszynę państwową. Zgnieciona lewica może więcej się nie obudzi. P. Abramowicz wyraża przypuszczenie, iż przyszła opozycja będzie po raz pierwszy opozycją prawicową. Będzie to opozycja bez zasad, bonapartystyczna, dążąca do utrzymania obecnej dyktatury, ale na podstawach kapitalistycznych, względnie kapitalizmu państwowego (Staatssozialismus). Zamiast rewolucyjnego lewicowego frazesu starej bolszewickiej gwardji — zapanuje w Rosji czynownik i biurokrata, wespół z „czerwonym generałem".

Nanking apeluje do Ligi Narodów

Wstrząsający akt oskarżenia przeciwko Japonji. — Krwawe akty terroru.

Genewa, 16 5 PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał w ostatnich dniach od nacjonalistycznego rządu chińskiego następujący telegram, który podał do wiadomości rządom wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów:

Nanking, 10 maja. W imieniu rządu nacjonalistycznej republiki chińskiej mam zaszczyt zwrócić w charakterze prezesa rządu państwom uwagę na poważną sytuację, wytworzoną z powodu wysyłki do prowincji chińskiej Szantungu znacznej ilości wojsk japońskich, jak również z powodu wrogich kroków podjętych na terenie tej prowincji co stanowi działania wojenne. W dniu 3 maja wojska japońskie strzelały w stolicy Szantungu Tsinanie do żołnierzy chińskich oraz chińskich osób cywilnych bez żadnej prowokacji ze strony tych ostatnich. Dalej wzmiankowane wojska bombardowały dzielnice środkowe miasta przyczem 2 tysiące osób odniosło rany. Potworniejszym jest fakt, iż jeden z oddziałów wojsk japońskich wtargnął do biura naszego lokalnego komisarza min. spraw zagr. w Tsinanie i zaaresztował go, poczem obciąwszy mu uszy i nos(!) rozstrzelał go na miejscu wraz z członkami personalu.

W dniu 7 maja wojskowe władze japońskie znajdujące się w Tinanie wysłały do naszego naczelnego dowódcy notę zawierającą nierozumne i niemożliwe do wykonania żądanie, dając mu 12 godzin czasu na przesłanie odpowiedzi. Nie czekając na naszą odpowiedź, wojska japońskie wznowiły wrogie kroki w sposób bardziej intenzywny i nie zaprzestały ich do chwili wysłania telegramu. Ponadto Japończycy wysyłali na tereny chińskie nowe wojska lądowe i morskie, jednakże nasze władze cywilne i wojskowe działały przez cały ten czas z największym umiarkowaniem zgodnie z rozkazami wydanemi przez rząd.

Ośmielam się niniejszem zwrócić państwom uwagę, na fakt, iż integralność Chin została w sposób brutalny pogwałcona, tak, że pokój między narodami jest zagrożony z powodu aktu agresji, dokonanego przez Japonję. Zwracam się do Pana z prośbą, ażeby zgodnie z paragrafem 2. art. 11 paktu Ligi Narodów, zwołał Pan w trybie przyspieszonym Radę Ligi Narodów.

Domagam się usilnie, aby Liga Narodów wezwała Japonję do zaprzestania wrogich działań oraz do natychmiastowego wycofania wojska japońskiego z Szantungu. Co do ostatecznego uregulowania całokształtu sprawy, rząd nacjonalistyczny przekonany o całkowitej słuszności sprawy, gotów jest zgodzić się na każde jej załatwienie idące w kierunku międzynarodowej ankiety, czy też arbitrażu.

(—) Tan-Yenkay.

Warunki Japońskie

Tokio. 16. 5. PAT. Japońskie ministerstwo wojny przesłało komendantowi japońskich sił wojennych w Tsi Nan Fu, generałowi Fukada następujące postulaty: 1) formalne usprawiedliwienie się gen. Czeng Kai Szeka z powodu starcia w Tsi Nan Fu, 2) ukaranie generała Ha-Yao Tsu i innych odpowiedzialnych za starcie oficerów, 3) zastanowienie kroków nieprzyjacielskich i propagandy wojennej w średnicy 20 mil chińskich naokoło Tsi Nan Fu, Tjen Tsinu i kolei Szantungu. Dyplomacja chińska, która ma rokować z generałem Fukada musi się wykar

zać, iż jest do tego upełnomocniona przez generała Czang Kai Szeka. Generał Fukada otrzyma następnie polecenie uwolnienia jeńców chińskich, jednakowoż zatrzyma broń aż do czasu dojścia do skutku, zadowalniających wyników rokowań.

Niezdecydowane stanowisko St. Zjednoczonych

Wiedeń. 16. 5. PAT. „United Press" donosi z Waszyngtonu: Departament państwowy otrzymał większą ilość pism proszących rząd amerykański o objęcie roli pośrednika w konflikcie japońsko-chińskim. Pomiędzy innemi nadeszło pismo nowojrskiego reprezentanta rządu nankińskiego Frank Lee, datowane z Nan Kingu, opisujące także szczegóły starcia w Tsin Nan Fu Pismo uważa się w tutejszych kołach oficjalnych za pośrednią prośbę rządu nankińskiego o pomoc dyplomatyczną. Nie jest jeszcze pewnem, czy departament państwowy zdecyduje się na odpowiedź.

Konflikt między Sejmem a rządem zaostrza się

Jeszcze spór o dekrety. — Przedstawiciele rządu opuszczają posiedzenie komisji prawniczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 5. Sin. Komisja prawnicza przystąpiła dziś do opracowywania wniosku w sprawie zmiany ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw". Idzie tu, jak wiadomo, o wprowadzenie do ustawy postanowienia, według którego w „Dzienniku Ustaw' byłyby ogłaszane **uchwały sejmu, unieważniające dekrety Prezydenta Rzplitej.**

Przed przystąpieniem do obrad zabrał głos wiceminister sprawiedliwości p. Car, który dowodził, że na wspólnem posiedzeniu komisyj konstytucyjnej i prawniczej wypowiedziano wprawdzie opinję, że dekrety Prezydenta mają być uchylane drogą uchwały sejmowej, jednak wypowiedziała się wyłącznie komisja konstytucyjna, wobec czego komisja prawnicza powinna powtórnie omówić całokształt zagadnienia. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości Kuczyński przedstawił motywy opinji, wydanej przez komisję konstytucyjną.

Nad oświadczeniem rządu komisja przeszła do porządku dziennego i przystąpiła do obrad. Wobec czego wiceminister Car oświadczył, że ponieważ w sprawie uchylania dekretów Prezydenta istnieje spór między rządem a komisją, przedstawiciele rządu opuszczają salę obrad komisji. Po tych słowach wiceminister Car, jak i p. Kuczyński wyszli. Wniosek „Jedynki" o przerwanie posiedzenia **odrzucono.**

W dyskusji nad 1 artykułem zabierali głos wszyscy członkowie komisji, należący do „Jedynki". Komisja następnie przyjęła wniosek o przerwanie dyskusji. W dyskusji szczegółowej **przyjęto wszystkie artykuły noweli w sprawie zmiany ustawy.** Gdy miano przystąpić do głosowania nad tytułem ustawy, prezydujący obradom, członek „Jedynki" **pos. Jan Piłsudski** oświadczył, że niezależnie od stanowiska rządu składa przewodnictwo komisji zamykając za razem posiedzenie.

W ten sposób udaremnione zostało załatwienie projektu w drugiem czytaniu.

* * *

W ostatniej chwili dowiaduje się Wasz korespondent, że konflikt uległ pewnemu załagodzeniu pod wpływem ingerencji marsz. Daszyńskiego, który od był dziś dłuższą konferencję w sprawie dekretów z radcą prawnym rządu, p. Piętakiem, następnie zaś udał się do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył dwugodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem. Jest nadzieja, że konflikt zostanie zażegnany.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych

uchwalony na komisji

Dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 5. Komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła dziś do głosowania nad preliminarzem **ministerstwa spraw wojskowych.**

Podsekretarz stanu gen. Konarzewski prosił na wstępie o przyjęcie preliminarza ze zmianami, dokonanemi w porozumieniu z referentem preliminarza i oświadcza się w szczególności **przeciwko wnioskowi pos. Czetwertyńskiego o skreślenie 2 milj. zł. z funduszu dyspozycyjnego,** motywując to okolicznością, **iż jest to specjalny fundusz sztabu generalnego złączony ściśle z obroną państwa.**

W głosowaniu **przyjęto wniosek posłów Czetwertyńskiego i Liebermanna o skreślenie z różnych wydatków osobowych 76.000 zł.,** wniosek pos. Liebermana o **skreślenie 157.000 zł. z funduszu na podróże służbowe i przesiedlenia,** wniosek pos. Czetwertyńskiego o **skreślenie 66.500 zł. z rubryki „inne wydatki",** dalej wniosek posła Woźnickiego o skreślenie 3,496.573 zł. z **rubryki „podróże służbowe i przesiedlenia",** odrzucono wniosek referenta o przyznanie 94.000 zł. na wydatki związane z pobytem króla Amanullaha, przyjęto natomiast pozycję 45.000 zł. na wystawę w Poznaniu, dalej wniosek pos. Czetwertyńskiego o skreślenie 400.000 zł. z **rubryki „inne wydatki" i zgodnie z wnioskiem generała Roji o przeniesienie tej kwoty na sanitarjat.**

W dalszem głosowaniu **odrzucono** zgodnie z wywodami gen. Konarzewskiego wniosek posła Czetwertyńskiego o skreślenie 2 milj. zł. z funduszu dyspocyjnego.

Po uchwaleniu budżetu min. spraw wojskowych przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu.

M. in. zabrał głos poseł Rosmarin (Koło żyd.), który oświadczył: Oszczędności wprowadzone do budżetu przez komisję budżetową są minimalne. **Pod względem finansowym skarbowi naszemu powodzi się bardzo dobrze. Dobrobyt skarbowy wzrasta w tempie o wiele szybszem, niż dobrobyt obywateli, a nawet w znacznej ilości wypadków wzrasta w stosunku odwrotnym do dobrobytu obywateli.** Jak wyglądają horoskopy zbiorów o tem mogą lepiej wiedzieć przedstawiciele wsi, ja słyszę, **że nie są pomyślne.** Rynek włókienniczy, nie dopisuje również, **w całym przemyśle sytuacja jest zła.** Na rynku prywatnym **oprocentowanie dochodzi do 3 proc. miesięcznie,** kupcy i przemysłowcy nie mogący korzystać z kredytów Banku Polskiego, zmuszeni są udawać się do **lichwiarzy.** Podatek przemysłowy przerzucony został na **konsumenta.** Panowie, zwalczacie komunizm, ale **najlepszym materjałem dla komunizmu będą rzesze zrujnowanych kupców i rzemieślników.** Na uspokojenie płatników okólnik ministra skarbu **nie wpłynie.** Dobre chęci ministra co do złagodzenia wymiaru podatku są przekręcane przez różnych panów, **którzy chcą robić karjerę i okazać się bohaterami w ściąganiu podatków.**

„Reforma podatku obrotowego dziś już dojrzała"

Oświadczenie min. Czechowicza.

W odpowiedzi na skargi podniesione przez posła Rosmarina oraz innych posłów w sprawie podatku obrotowego zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz.

Minister zgadza się na to, że **podatek obrotowy jest ciężki,** ale nie narzekają na niego tak bardzo ci, którzy prowadzą prawidłowo księgi, mają prawidłową kalkulację, w której nawet podatek już uwzględniają i płacą go w miesięcznych odcinkach. Ci natomiast którzy ksiąg nie prowadzą, nie uwzględniają podatku w swoich kalkulacjach, z chwilą, gdy spadnie na nich wymiar większy, są zaskoczeni. Rzeczą konieczną jest przyjść im z pomocą, co też zrobione zostało przez rozłożenie płatności na raty.

Reforma podatku obrotowego dziś już dojrzała. Mianowicie może ona być zniżona w handlu towarowym dla detalu do 1 proc. To oczywiście odbija się na wpływach podatkowych, ale należy to zrozumieć i minister prosi o nie stawianie wniosków tak daleko idących, które uniemożliwiają wykonywanie urzędu.

W dalszej dyskusji przemawiał między innymi poseł Diamant (PPS), który również bardzo ostro wystąpił przeciwko podatkowi obrotowemu, przytaczając równocześnie kilka jaskrawych przykładów, ilustrujących system stosowania tego podatku. Oto np. w Krynicy zajęte są przy kąpielach kobiety, pracujące po 14 godzin dziennie, a otrzymujące 15 zł. pensji miesięcznej. Kobiety te utrzymują się z wynagrodzenia, otrzymywanego od gości kąpielowych. Od tych napiwków wymierzono im podatek obrotowy!!

Na tem o godzinie 11 wieczorem odroczono obrady do piątku.

Pos. Sochacki zbiegł do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 5. Sin. Na wtorkowem posiedzeniu sejmu poseł Sochacki nie był już obecny, gdyż spodziewając się, że sejm uchwali wydanie go sądowi, zbiegł do Rosji. Dziś rozeszła się pogłoska, że Sochacki będzie przemawiał przez radio moskiewskie w nocy ze środy na czwartek.

Samobójstwo komunisty w więzieniu

Onegdaj odbył się w Sosnowcu pogrzeb działacza komunistycznego Grodeckiego, który popełnił samobójstwo przez powieszenie we więzieniu. W pogrzebie wzięły udział tysiączne tłumy robotników. Z przemówieniami wystąpili posłowie komunistyczni, Baczyński i Gawron. Kiedy pogrzeb przybrał charakter politycznej demonstracji, policja rozprószyła tłum. Aresztowano przytem szereg osób.

Ks. Karol opuszcza niegościnną Anglję

Londyn, 16 5. PAT Wszystkie przygotowania do odjazdu ks. Karola rumuńskiego są już zakończone. Dzisiejsza noc była prawdopodobnie ostatnią jaką ks. Karol spędził na ziemi angielskiej. Przyjaciel księcia, Jonescu, czyni przygotowania dla przyjęcia ks. Karola w Szwecji.

Belgja przygarnie Ks. Karola?

Wiedeń, 16 5. PAT. Wedle doniesień dzienników z Londynu zezwolił belgijski minister spraw zagranicznych na przesiedlenie księcia Karola do Belgji, a mianowicie na zamek położony w pobliżu miejscowości Namur.

Głośna sprawa posła estońskiego w Moskwie -- Birka przed sądem apelacyjnym

Tallin. 16. 5. PAT. Przed sądem apelacyjnym w Tallinie rozpoczął się wczoraj przy drzwiach zamkniętych proces b. posła estońskiego w Moskwie Birka. Jak wiadomo, Birk został w pierwszej instancji uniewinniony od zarzutu zdrady głównej, uznany winnym natomiast niewykonania rozkazów rządu i skaany na zawieszenie w urzędowaniu. Od wyroku tego odwołali się tak prokurator, jak i obrona. Pierwszy podtrzymuje pierwotne oskarżenie, obrona zaś domaga się całkowitego uwolnienia.

Wizyta króla duńskiego w stolicy Finlandji

Helsingfors. 16. 5. PAT. Przybył tu król duński i ks. Knut, którzy byli wczoraj na śniadaniu u prezydenta Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Prokope przyjął śniadaniem duńskiego ministra spraw zagranicznych. Galowy obiad na cześć gości wydał prezydent Republiki.

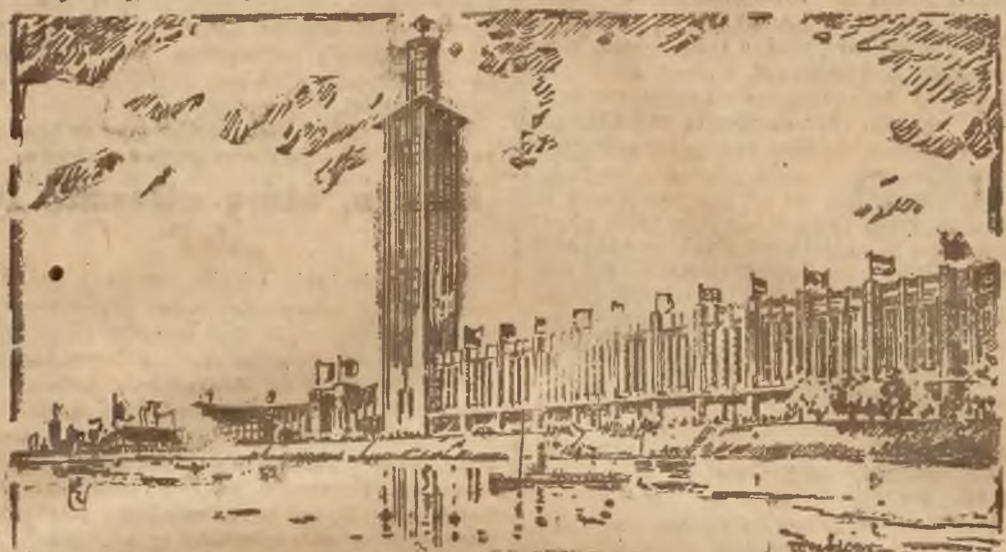
Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy w Kolonji

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Czytelnicy „Nowego Dziennika" są już poinformowani o dojściu do skutku tej potężnej imprezy, która podejmuje ujęcie roli prasy w stosunku do naszej kultury i cywilizacji w ramach

gigantycznie zakrojonej wystawy prasowej.

Powiedzenie to nie wyczerpuje oczywiście ogromu zadania, przed którem znalazło się kierownictwo wystawy kolońskiej i następne zgromadzenie konstytuujące w maju i październiku 1926 roku. To też nie zabrakło sceptyków, którzy nie wierzyli w możliwość wystawy o materjale tak potężnym a



Widok hali reńskiej z 85 m wysoką wieżą — w tyle dom państw. (Staatenhaus), w którym mieści się także oddział polski.

zarazem i nieuchwytnym jak prasa, którym rozwiązanie tego zadania wydawało się już ze strony wystawowo- technicznej zuchwałością skazaną z góry na fiasko. Należy wobec tego tem bardziej uchylić czoła przed

sukcesem, jakim było otwarcie Pressy.

W przeddzień otwarcia wystawy zaprosiła Ko-



Część hali reńskiej widziana od strony Staatenhausu. Po lewej t. zw. Kongreshaus, po prawej oddział „Nachrichtentechnik".

lonja około 730 przedstawicieli prasy zagranicznej i niemieckiej dla ogarnięcia wyników przeszło półtoraroćznej pracy. Obraz, jaki się nam tutaj przedstawił, jest, mimo niewykończenia niejednego szczegółu (czy widział już kto kiedy wystawę ukończoną w dniu otwarcia?), imponujący, jest prawdziwem świadectwem niemieckiej skrzętności i zabiegliwości. Ale nie tylko Niemcy, lecz także 30 narodów i państw, które wzięły udział w Pressie, a między innymi Polska i reprezentacja żydowska, dołożyły wszelkich starań, by dostosować się godnie w miarę możności i środków do potężnych ram tego oryginalnego pokazu.

Na terenie obejmującym pół miljona metrów kwadratowych o froncie długości 3 kilometrów nad brzegiem przepięknego Renu, stanęły główne gmachy wystawowe. Prastare opactwo zamienione na wystawę prasy i piśmiennictwa katolickiego rozpoczyna szereg imponujących budowli, poczem następuje gmach muzealny, przebudowany ze starych koszarów a zawierający grupę kulturalno-historyczną, następnie ukazuje się nam potężny czworobok głównego gmachu, flankowany charakterystyczną, nowo wybudowaną wieżą, wreszcie tzw. dom państw, mieszczący odrębne wystawy 26 państw i Ligi Narodów.

Poza gmachami głównemi należy jeszcze wymienić 12 pawilonów oddzielnych, z których na specjalną wzmiankę zasługują pomieszczenia dziennika „Hamburger Fremdenblatt", „Kölnische Volkszeitung". Verlag Mosse, nader oryginalny pawilon prasy socjalno- demokratycznej oraz kościół ewangelicki zbudowany ze szkłą i stali. Kroki przedstawicieli prasy żydowskiej zwracają się natomiast w pierwszym rzędzie w stronę reprezentatywnego

pawilonu żydowskiego, mieszczącego całokształt prasy żydowskiej oraz oddział sjonistyczny i palestyński.

Ale nie na tem koniec! Liczne pawilony i terasy mieszczące kawiarnie i restauracje, rodzaj Prateru wiedeńskiego, teatr marjonetek, zbudowany przez „Münchner Illustrierte", kino oraz niezliczona ilość kiosków i domków składa się na nader urozmaicony obraz upstrzony barwami krajów, państw i narodów biorących udział w Pressie. W nocy zwłaszcza roztacza się wspaniały widok, gdy teren wystawowy rozbłyśnie morzem światła odbijającego się efektownie w Renie a po lewym brzegu rzeki wystrzelają ku niebu oświetlone wieżyce przepięknej katedry kolońskiej oraz iluminowane również staro- niemieckie domki i potężne łuki mostów jarzące się tysiącem świateł.

Oto jest z grubsza naszkicowany obraz zewnętrzny tej wiekopomnej wystawy, która nabierze jeszcze kształtu i wyrazu w miarę rozbudowy poszczególnych oddziałów, około których wre ciągle jeszcze gorączkowa praca. Nie należy z tego powodu uczynić zarzutu kierownictwu Pressy, zwłaszcza, że pokazy niemieckie są prawie, że wszystkie całkowicie ukończone. Pochwalić natomiast należy sposób, w jaki Pressa wywiązała się ze swego arcytrudnego zadania. Nigdzie nie zauważa się tutaj owej suchej, muzealnej klasyfikacji przebogatego materjału, na każdym kroku za to

żywy, zajmujący i uruchomiony pokaz.

Trjumfuje faktyczme zasada oddania wszelkich dziedzin możliwie w tempie pracy! I tak jedna z gazet kolońskich drukuje i wydaje swoje pismo na wystawie, dając tem samem pouczający obraz pracy redakcyjnej i drukarskiej. Tak samo drogę wiadomości, serwisu telefonicznego czy też radjowego obserwujemy w naturze lub też na ruchomym i technicznie doskonałym modelu. Nawet materjał statystyczny jest oddany nie zapomocą suchych dat i cyfr, ale w drodze popularnych i nader interesujących pokazów.

Ogromnie ciekawą i poglądową jest

wystawa historyczna

w gmachu muzealnym, która udała się bodaj że najlepiej i może poniekąd służyć za przykład. 40 sal zawiera historje publicystyki, począwszy od najprymitywniejszych sposobów komunikatów aż do wysoko rozwiniętej prasy wieku 19-tego. Jest to prawdziwe „muzeum czasu", które zamierzał stworzyć swego czasu pionier w tej dziedzinie, twórca pierwszego muzeum prasy w Akwizgranie, Oskar v. Forckenbeck. I znowu podziwiamy ową ruchomość i organiczność materjału wystawniczego, nie działającego podczas tej długiej wędrówki nużąco ani na oko ani na umysł. Niemniej ogrom nagromadzonego materjału, wśród którego spostrzegamy bezcenne i oryginalne dokumenty od starych rękopisów aż do oryginału obowiązującej obecnie konstytucji weimarskiej, jest mimo nader szczęśliwej ekspozycji w ciągu jednego dnia nie do przetrawienia. Przecież za dużo monumentalności.

Uroczysty akt otwarcia zjednoczył w sobotę 12 maja w pięknej hali reńskiej głównego gmachu wystawowego oficjalne osobistości niemieckiego i zagranicznego świata dyplomatycznego oraz przedstawicieli prasy międzynarodowej. Wieczorem odbył się świetny bankiet, na którym przemawiał pomiędzy innymi także generalny sekretarz Ligi Narodów, Sir Eric Drummond, wywodząc, że Pressa odpowiada duchowi instytucji przez niego reprezentowanej, która też z tego powodu bierze sama udział na wystawie. Pełny to zatem sukces moralny, co do materjalnego zaś są zdania mocno podzielone. Energicznie odbudowujące się Niemcy mogą sobie widocznie na taki eksperyment pozwolić, bujnie krzewiące się tutaj wystawnictwo jest bezsprzecznie potężną propagandą dla nowych Niemiec.

O pawilonie żydowskim w następnym liście.

Kolonja, 13 maja. **Dr. Scheininger.**



Gmach muzealny, mieszczący wystawę kulturalno-historyczną i grupy oddzielne. W tyle gmach główny tzw. Hala reńska z wieżą.

W kalejdoskopie prasy

POŁOŻENIE POLITYCZNE ZAOSTRZA SIĘ.

Na marginesie obrad komisji budżetowej snuje „Czas“ myśli bardzo pesymistyczne. Większość komisji, skreślając poszczególne pozycje budżetu, chce tylko — tak twierdzi „Czas“ — dokuczyć rządowi, wobec czego rząd zajmuje względem komisji stanowisko coraz obojętniejsze:

Gdyby więc Sejm zachował się wobec budżetu tak, jak zachowuje się komisja budżetowa, to rząd miałby dwojaką ewentualność do wyboru: **1) albo przejąć się do głębi serca tem manifestacyjnem zwalczaniem go przez Sejm — i ustąpić; 2) albo lekceważyć te manifestacje oburzenia Sejmu i przejść nad niemi do porządku dziennego.**

Przejąć się — nie znaczy jeszcze ustąpić; można i inną wyciągnąć konsekwencję, którą jednak „Czas“ woli przemilczeć. Miast prawić morały obu stronom, skierowuje je „Czas“ naturalnie tylko pod adresem Sejmu:

Uważając obie powyżej scharakteryzowane ewentualności za ujemne, gdyż wprowadzają one element niepewności do naszego bytu państwowego, jesteśmy zdania, że Sejm nie powinien kontynuować swojej walki z rządem, podjętej przez komisję budżetową, ale winien załatwić budżet wedle kryterjów interesu państwowego. Powinien innemi słowy przejść od demonstracyj jałowych i szkodliwych do rzeczowego traktowania pozycyj budżetowych.

Ponieważ atoli większość Sejmowi może pozostać krnąbrną, „Czas“ „oblicza z niepokojem szanse dalszego rozwoju wypadków“:

Namiętności biorą bowiem zwykle górę nad trzeźwymi głosami rozsądku. Dużą rolę odegrają trzeźwe czynniki, nie dające się dokładniej przewidzieć, jak zdrowie marszałka Piłsudskiego lub możliwy nieurodzaj i idący za nim wzrost drożyzny i zubożenia, wraz ze spadkiem bilansu handlowego. W każdym razie trudno nie ostrzec czytelnika, że położenie polityczne w Polsce się zaostrza i że to nie oznacza wcale możliwości szybkiego nastania trwałych, praworządnych i spokojnych stosunków.

KRYTYKA FASZYZMU.

Prof. Wł. Leop. Jaworski zamieszcza w konserwatywnym **„Dniu Polskim“** początek znakomitego, głębokiego studjum o faszyźmie. Narazie tylko drobny wyjątek:

Faszyzm podjął się rozwiązania dwóch kwestyj: walki klas i parlamentaryzmu. Żadnej z tych kwestyj nie rozwiązał, a tylko usunął je na bok, poprostu je zignorował. Kwestji walki klas nie rozwiązał, bo przesunięcie punktu ciężkości z sprawy podziału dóbr na sprawę produkcji nie usuwa przecież z widowni świata tej pierwszej. Państwo rozstrzyga konflikty między pracodawcami a robotnikami. Jeżeli pierwsi czynią ustępstwa na rzecz drugich, to każą sobie płacić za to państwu w podatkach i cłach, to zaś czyni przemysł italski coraz mniej zdolnym do eksportu, coraz bardziej ogranicza Italję do samowystarczalności, a w konsekwencji pcha do terytorjalnej ekspansji. Jakże się ma sprawa z kwestją parlamentaryzmu?

Kwestja parlamentaryzmu jest kwestją mniejszości. Faszyzm mniejszość unicestwia, w taki czy inny sposób pozbawia ją uczestnictwa w państwie, państwo jego bowiem jest w państwie jednakowo myślących.

W tych kwestjach przeto Europa nie wiele może się nauczyć od faszyzmu. Pod groźnym, głośnym i imponującym wielu gestem faszystowskim kryją się prawdziwe niebezpieczeństwa. Absolutyzm faszystowski, jak każdy absolutyzm, jest niebezpiecznym z obydwóch stron. Po stronie rządzących wiedzie do rządów kliki. Po stronie rządzonych zaś do degeneracji. **(b)**

ROZMAITOŚCI

Czy nie zbyt późno...

Sowieckie pisma donoszą o zawiązaniu się w Moskwie Towarzystwa, mającego na celu walkę z alkoholizmem. Przyklasnąć należy tak mądrej inicjatywie, powstaje wszakże pytanie, czy nie będzie ona, że się tak wyrazić, „musztardą po obiedzie“. Bolszewickie władze bowiem, w gorączkowej pogoni za dochodami skarbowymi, doprowadziły spożycie wódki do olbrzymich rozmiarów i w rekordowem iście tempie, sądząc z oficjalnych danych statystycznych. Są to cyfry, o kompromitującej, rzeczywiście, wymowności: 98,000 hektolitrów w 1924-ym roku, 504,000 hektolitrów w 1925, 2,521,000 hekt. w 1926, oraz 3,874,000 hekt. w roku ubiegłym. W jednym Leningradzie ilość zgonów, spowodowanych nadużyciem alkoholu, wzmogła się — pomiędzy 1924-tym a 1926-ym rokiem — aż czterokrotnie!

Do tego można dodać tylko jeszcze tyle, że inne państwa nie są pod tym względem lepsze...

Murzyn, który otrzymał tytuł „sira“

Londyn dostanie wkrótce gościa, który nawet nad Tamizą, gdzie egzotyczne odwiedziny nie należą wcale do rzadkości, wzbudzi napewno dużą sensację. Jest nim Ofori Atta, z łaski Anglji władca murzyńskiego państwa Aszati, któremu Anglja nadała tytuł „sira“. Murzyński ten królik chce osobiście podziękować królowi angielskiemu za ten tytuł. Anglja przyjmie go niewątpliwie bardzo uroczyście. Programu jeszcze nie ustalono, ale w każdym razie już teraz wiadomą jest rzeczą, że murzyński władca odwiedzi m. in. fabrykę biszkoptów, których jest wielkim amatorem...

Wilhelm II. „krytykuje“ demokrację

Amerykańskie czasopismo „Current History“ ogłasza w majowym swym zeszycie artykuł b. cesarza Wilhelma II. na temat demokracji. Były cesarz zabawił się w historjozofa. Porównywuje demokrację z dzbanem, do którego wlewa się różne gatunki wina. Napój zawiera przytem zawsze aromat alkoholu, a dzięki temu właśnie zachwyca pijących. Jeśli się zbyt dużo pije, musi się mieć kociokwik. Cesarz powołuje się na Menckena, znanego satyryka amerykańskiego, by dojść potem do wniosku, że jedyną wolnością przy systemie demokratycznym jest wolność urwipołciów w niszczeniu klasy posiadającej. Tak jest teraz w Niemczech, a jako ilustrację przytoczył cesarz, że gdy tłum wtargnął do jego pałacu, zniszczył mu i skradł wszystkie jego ubrania.

W życiu każdego narodu — rozumuje dalej Wilhelm II. — są problemy, których nie można rozwiązać z dołu „z perspektywy żab“. Problemy te muszą być rozwiązane z góry, z perspektywy monarchów, którzy uciekają się do pomocy przedstawicieli wszystkich stanów. W systemie demokratycznym rozwiązuje się problemy te pod kątem widzenia masy, a więc zwycięża perspektywa żab. Zadaniem królów jest zajęcie stanowiska ponad interesami pojedynczych grup, w interesie całości państwa. Zawód króla jest ciężki, wymaga długoletniego studjum, a nie można się go nauczyć w przeciągu jednej generacji.

Wilhelm zapomniał, do czego doprowadził Niemcy swoją polityką, zapomniał o tem, że dobierał sobie zawsze doradców, którzy mu pochlebiali, że na dworze jego panował istny bizantynizm. Teraz bawi się w krytyka demokracji i zarzuca jej „perspektywę żab“.

Bitwa między ludożercami

Prasa londyńska przynosi wiadomość o straszliwej bitwie między dwoma plemionami ludożerców na wyspie Morigio, leżącej obok Nowej Gwinei w Australji. Jeszcze podczas świąt Bożego Narodzenia wybuchł spór między dwoma plemionami Papuasów, w ciągu którego zabito 9 papuasów z jednego plemienia. Jak wiadomo, u papuasów panuje zasada krwawej zemsty. Plemię papuasów, któremu zabito 9 ludzi, przeprowadziło mobilizację, a następnie napadło na drugie plemię. Doszło do krwawej bitwy, w ciągu której jedno plemię zostało w zupełności wytępione. Zwycięzcy poćwiartowali przeszło 500 zwłok, a następnie je zjedli.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

...: „Student z Pragi“.
NOWOŚCI: „Wachlarz Lady Windermeere“.
SZTUKA: „Ofiara kabaretu“.
UCIECHA: „Bohaterka sensacyjnego procesu“.
WANDA: „Tułaczka księżny Trubeckiej“.
WARSZAWA: „Skandal w Petersburgu“.

Z SALI SĄDOWEJ

Zabójstwo na zabawie weselnej

Onegdaj odbyła się rozprawa przed trybunałem sądu okręgowego karnego przeciw 19-letniemu Ludwikowi Tomczykowi, który dnia 8 lutego br. w Chrosnej koło Liszek na zabawie weselnej przebił nożem św. Jana Nadydę, na skutek czego tenże stracił życie. Tomczyk na rozprawie wyparł się winy, atoli wobec zeznań świadków **sąd uznał go winnym zbrodni zabójstwa i zasądził na 4 lata ciężkiego więzienia.** Poszkodowana rodzinę zastępował adw. Dr. Feldblum. Oskarżony stanął na rozprawie bez obrońcy.

Materja wartości 50 zł. sprzedana za 100 dolarów

Sprytny kawał złodziejski zakończony kryminałem.

Dnia 14 marca przystąpił do Józefa Habaja w okolicy teatru im. Słowackiego na plantach jakiś osobnik, oferując mu na sprzedaż materję na ubranie. W ul. Szpitalnej przyłączył się do Habaja drugi osobnik o wyglądzie semickim i prosił Habaja, by kupił oferowaną materję, którą on zaraz od niego odkupi, gdyż jemu, jako Żydowi posiadacz materji nie chce jej sprzedać. Obaj osobnicy szli z Habajem aż do ul. Berka Josolewicza, gdzie pierwszy oddalił się na chwilę, a drugi nalegał na Habaja, by kupił dla niego tę materję, a on mu zaraz cenę kupna zwróci. Kiedy pierwszy osobnik zjawił się z materjałami, rozpoczęło się targowanie, poczem Habaj polegając na zapewnieniu osobnika o semickim wyglądzie, że towar zaraz od niego odkupi, wręczył posiadaczowi materji ugodzoną kwotę 100 dolarów. W chwili, gdy Habaj zażądał od drugiego osobnika zwrotu wyłożonej gotówki, zjawił się nagle jakiś trzeci osobnik z krzykiem, że materja pochodzi z kradzieży. Wtedy Habaj puścił się w pogoń za pierwszym osobnikiem, któremu dał pieniądze. Skorzystali z tego dwaj dalsi i zbiegli. Po niewczasie przekonał się Habaj, że padł ofiarą sprytnych umówionych ze sobą oszustów, gdyż materja, za którą zapłacił 100 dolarów, warta zaledwie 50 do 100 zł.

Po pewnym czasie Habaj spowodował aresztowanie osobnika o wyglądzie semickim, którym okazał się Stanisław Tyrała (lat 31), murarz, wyznania rzymsko-katolickiego, karany już za tego rodzaju oszustwa. Habaj rozpoznał w nim stanowczo osobnika, który namawiał go do kupna materji, przyrzekając, że ją zaraz od niego odkupi. Pod zarzutem współudziału w tem oszustwie aresztowano Józefa Bednarczyka (lat 23) i Stanisława Bednarczyka (lat 30), murarza, których rozpoznali w śledztwie świadkowie zajścia.

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie, który po przeprowadzonej rozprawie **skazał Tyrałę za zbrodnię oszustwa na 7 miesięcy ciężkiego więzienia. Natomiast obaj Bednarczykowie zostali dla braku dowodów wi ny uwolnieni.**

Przewodniczył s. s. o. Pilarski, wotowali s. s. o. Dr. Cieślewski i s. s. o. Dr. Döllinger, oskarżał prokurator Gołąb, bronił Tyrałę adw. Dr. Skiba, a Bednarczyków adw. Dr. Woźniakowski.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Sztuka Sigala „Matka świata“ spotkała się z serdecznem uznaniem ze strony publiczności. Świetna gra państwa Bożyk w głównych rolach wywarła zwłaszcza doskonałe wrażenie. Melodramat ten grany był w N. Jorku i Londynie kilkaset razy z rzędu, będzie więc miał bezwątpienia i u nas trwałe powodzenie. Dziś powtórzenie „Matka świata“.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek wieczór „Zazdrość“ z dyr. Nowakowskim w roli głównej popołudniu po raz ostatni w sezonie aktualna komedja Hirszfelda „Mamusia“. Próby z „Księdza Marka“ Słowackiego są w pełnym toku. Reżyseruje p. Sosnowski, który w roli tytułowej przypomni jedną z najświetniejszych swoich kreacyj wielkiego repertuaru.

— **JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY DRA RADWANA,** znanego telepaty, sugestjonera i hypnotyzera, odbędzie się w Krakowie w sobotę 19 bm. w Starm Teatrze. Bogaty program tego wieczoru obejmie same tylko niezmiernie ciekawe doświadczenia, oparte na ścisłych podstawach naukowych.

— **EGON PETRI,** genjalny pianista, którego pojawienie się na estradzie koncertowej budzi zawsze zrozumiałe zainteresowanie, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we środę, 23 bm. w Starym Teatrze.

— **NIEZNANE RĘKOPISY A. MICKIEWICZA.** Prof. Pigoń z Wilna odnalazł autograf dwóch młodzieńczych utworów Adama Mickiewicza, a mian. dalsze fragmenty „Kartofli“ i większy utwór pt. „Mieszko“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA WARSZAWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Czwartek: „Matka świata“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: pop. „Mamusia“ (po raz ostatni. Ceny popołudniowe); wiecz. „Zazdrość“.
Piątek: „Simona“.

Na horyzoncie politycznym

Manifestacja pokojowa w Kopenhadze

Do Kopenhagi przybyli znani międzynarodowi „przyjaciele pokoju" z laureatem Nobla Henrykiem „la Fontaine, prezydentem biura „Międzynarodowych Przyjaciół Pokoju" na czele, i zostali przyjęci przez duńskiego ministra spraw zagranicznych Moltesena. Następnie odbyła się konferencja prasowa, którą zagaił prof. la Fontaine, wskazując na rolę małych państw we walce o pacyfikację świata. Wiceprezydent biura, adwokat Lucjan le Foyer przedstawił stan walki o pokój we Francji. Sprawa pokoju znalazła się w krytycznem stadjum z tą chwilą, gdy w Lidze Narodów stała się aktualną sprawa rozbrojenia. Proponowane rozbrojenie nie może być przeprowadzone z dnia na dzień, jeśli atoli narody wchodzące w skład Ligi Narodów niczego nie przedsięwezmą, wrócą czasy, jakie panowały w Europie, przed wojną, a mianowicie zbrojna rywalizacja między narodami. Briand jest wielkim przyjacielem pokoju, ale nie może przyłączyć się do szeregu „Przyjaciół Pokoju", a to ze względu na swe oficjalne stanowisko. Mowca wskazał m. in. na ważność niedawno utworzonej „Internationale des Journalistes", która nie chce być zawodową instytucją, lecz służy interesom pokoju przez dostarczanie międzynarodowej prasie rozmaitych informacyj.

Następnie zabrał głos niemiecki pacyfista prof. Ludwik Quidde, który mówił o nastrojach panujących w Niemczech. Są ludzie, którzy atakują Stresemanna jako nieszczerego pacyfistę, ale jest to niesłuszne, albowiem Stresemann doszedł drogą powolnej ewolucji do swego pacyfizmu.

Poincare a stabilizacja franka

Dotychczasowe rezultaty wyłożonej dopiero w zeszłym tygodniu francuskiej pożyczki konsolidacyjnej przeszły wszelkie oczekiwania rządu, który nawet znalazł się w dość kłopotliwem położeniu. Pożyczka służyć miała z jednej strony konsolidacji płatnych w najbliższych dwóch latach krótkoterminowych zobowiązań, a z drugiej strony miała stworzyć nowy fundusz celem wyrównania zaliczek państwa w Banku Francji. Dotychczas subskrybowano przeszło 6 miljardów, a więc sumę, która przekroczyła preliminowaną przez ministerstwo finansów kwotę. Rząd ogłosił więc oficjalnie, że zamyka pożyczkę. Sprawa ta ma także tło polityczne. Oto Poincare przed wyborami nie chciał przeprowadzić stabilizacji, ponieważ ucierpiałaby na tem jego agitacja wyborcza. Teraz stabilizacja mogłaby tez mieć fatalne następstwa, albowiem rozbiłaby większość rządową, wobec czego niema narazie mowy o stabilizacji francuskiej waluty.

Opozycja w senacie włoskim przeciw Mussoliniemu

Jak wiadomo, parlament włoski przyjął bez dłuższej dyskusji Mussoliniego projekt reformy wyborczej, polegający na zupełnem usunięciu parlamentaryzmu i zastąpieniu go reprezentacją stanową. Przypominamy, że w parlamencie zaprotestował przeciwko zdławieniu parlamentaryzmu we Włoszech sędziwy polityk Giolitti. Obecnie znalazła się sprawa ta na porządku dziennym senatu, gdzie przeciwko Mussoliniemu wystąpiła grupa znacznie liczniejsza, bo licząca aż 43 senatorów. W dyskusji zabrał głos senator b. minister Cicotti, który oświadczył się za uszanowaniem konstytucji. Największe wrażenie wywarło przemówienie senatora Albertiniego, byłego naczelnego redaktora „Corriere della Sera". Albertini, zaznaczył że Mussolini nietylko naruszył konstytucję, lecz podminował stanowisko monarchji. O wyborach nie może być mowy tak długo, dopóki opozycji nie zezwala się na własne organy prasowe. Najlepiej byłoby, gdyby Mussolini wogóle zniósł wszelkie formy parlamentaryzmu i rządził zupełnie samowładnie.

Ostatecznie przyjęto projekt Mussoliniego 161 głosami przeciwko 43, między którymi znalazł się też słynny uczony i historyk włoski Benedetto Croce.

Epilog manifestacji chłopów rumuńskich w Alba Julia

Rozruchy chłopskie w Rumunji.

Budapeszteński dziennik „Az Est" donosi, że chłopi rumuńscy w swoim powrocie z Alba Julia zachowywali się bardzo niespokojnie, prowokując po rozmaitych miejscowościach formalne rozruchy. Do Wielkiego Waraždynu przybyło około 10.000 chłopów, ale policja i żandarmerja obsadziła dworzec oraz wszystkie drogi prowadzące do miasta i nie wypuściła ich do miasta. Chłopi rozeszli się do okolicznych wsi, wznosząc okrzyki na cześć rządu chłopskiego i odgrażając się ministrom oraz notarjuszom i geometrom, którym poruczono przeprowadzenie reformy rolnej w Rumunji.

We wielu miejscowościach, a głównie w Petrosz Gurany, Tenkeszeplak, Belenyes i Vasko, doszło do formalnych rozruchów. Chłopi napędzili notarjuszy, miejscowych sędziów i popów, obsadzili budynki rządowe, wyrzucili meble na ulice i proklamowali władztwo ludu, a następnie „wybrali" nowych notarjuszy i sędziów. W miejscowości Gurany doszło do walki między inżynierem leśnym a chłopami. Chłopi napędzili inżyniera, a następnie podpalili jego archiwum, zawierające dokumenty tyczące się wymiaru lasów.

W innych miejscowościach doszło do jeszcze większych manifestacyj, miejscowości te jednak są stosunkowo dość odległe od stolicy, tak, że wiadomości są na razie bardzo szczupłe. Zwrócić też należy uwagę na obostrzenie cenzury, która nie dopuszcza żadnych informacyj.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 17 maja

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12'10 i 15'15 Koncerty Filharmonji warszawskiej. 16'30—16'55 Pogadanka dla pań: Dr Willman-Grabowska: „Kobieta Wschodu". 16'55—17'20 Odczyt pt.: „Honor i jego obrona" ppułk. Dr T. Piotrowski, 17'20—17'45 Transm. odczytu z Wilna („O starem i nowem Wilnie"). 17'45—18'55 Transm. audycji z Wilna (z radjofoniz. legendy o Kiejstucie z muz.). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'30—20 Dyr. Jan Stanisławski: „22 lekcja jęz. angielskiego". 20 Komunikaty. 20'30 Transm. z Warszawy (Muz. lekka: wyj. z operetek(. 22 PAT. 22'30—23'30 Muzyka tan. z „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 12 Komunikaty. 12'10 i 15'15 Koncerty Filharmonji. 20'30 Muz. lekka (wyj. z operetek). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 12'10 Koncert z Warszawy, 20'15 Akademja norweska (m. in. koncert).

Katowice (422 m) 12 Komun. 12'10 Koncert z Warszawy (m. in. Moniuszko, Lefeld i in.) 15 Komun. 16 Odczyt pt. „Z Gdyni do Sztokholmu". 17'20 Skrzynka pocztowa, 17'45 Koncert (m. in. ork. mandolin). 19'35 Odczyt pt. „Z biegiem Dunajca". 20'30 Muz. lekka z Warszawy. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 19'30 Opera.

Berlin (484 m) 11'30, 17 i 20'30 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 13 Koncert. 15'50 Odczyt „O Talmudzie". 19'30 Koncert z Kolonji.

NA MARGINESIE

Kim jest właściwie Bernard Shaw?

Bernard Shaw zaprotestował przeciwko skazaniu na śmierć w r. 1927 dwóch ludzi, oskarżonych o zamordowanie policjanta. Znakomity pisarz rzucił na szalę olbrzymi autorytet swego nazwiska, by uratować życie dwóch nieszczęśliwych ludzi. Protest Shawa dotarł i do angielskiego parlamentu. Jeden z posłów, niejaki p. Hopskinson spytał się z miną niewiniątka: kim jest właściwie Bernard Shaw? Ciekawość jego zaspokoił natychmiast minister spraw wewnętrznych, który odpowiedział: „Wedle mych informacyj, jest Shaw pisarzem".

Wydaje wam się to nieco dziwnem? Ależ nie, jest to najnaturalniejsza rzecz pod słońcem! Nie przypuszczam ani na chwilę, by p. Hopkinson nie wiedział, kim jest Shaw, ale p. Hopkinson jest zawodowym politykiem. Kasta polityków patrzy się z pogardą na literatów. To lekceważenie było do niedawna uzasadnione. Literat pisał o miłości i zazdrości, o księżycu i gwiazdach, ale trzymał się zdala od wszelkiej polityki. Wszak pewien minister, który był przytem jednym z największych poetów świata, śpiewał, że „Politik ist ein garstig Lied".

Zmieniły się jednak czasy, albowiem polityka wkroczyła do literatury. Lepiej powiedziawszy, literatom obrzydło osamotnienie „na wieży z kości słoniowej", albowiem przekonali się, że tracą kontakt z życiem, a interesują już tylko nieliczną garstkę snobów. Żywotny interes nakazał im zejście z wieży, przejęcie się namiętnościami swego społeczeństwa, wciągnięcie polityki w orbitę swych zainteresowań. Podczas wojny mogliśmy to najlepiej zaobserwować na ewolucji takiego niepolitycznego pisarza, jak Tomasz Mann. Dokumentem tej przemiany są właśnie „Politische Betrachtungen eines Unpolitischen" Manna.

A Bernard Shaw interesował się zawsze polityką. Wszak nim wszedł do literatury, należał do grupy socjalistycznych „Fabianczyków", wszak cała jego twórczość służyła poprawie doli i niedoli człowieka. Ale zawodowi politycy, którzy uważają siebie za monopolistów polityki, nie mogą się z tą ewolucją pogodzić. dla nich literat jest dalej marzycielem, fantastą, bawidamkiem, człowiekiem wogóle niepotrzebnym. Dlatego taki Hopkinson pyta się: kim jest Shaw? Od kiedy w parlamencie zajmują się literatami? Co literaci mają tu do gadania? Assi.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 4 WYCHODZI CO DRUGI CZWARTEK Nr. 4

Wybór zawodu dla kobiety

W porze obecnej, kiedy wiele dziewcząt kończy naukę szkolną, aktualnym staje się krok ważny i decydujący niejednokrotnie o powodzeniu całego życia — jest to wybór zawodu. Kwestja ta jest dla kobiety szczególnie ciężką i zawiłą — a decydują w sprawie tej trzy czynniki: koszta wykształcenia zawodowego. widoki zarobkowania i wybicia się i, — last not least — zamiłowanie do danego zawodu. Tam gdzie odpada, lub nie decyduje kwestja kosztów, a istnieje zamiłowanie i zdolność do studjów np. uniwersyteckich — tam otwierają się oczywiście różnorakie i daleko idące możliwości zarobkowania i rozwinięcia swych zdolności. Prócz tych jednak studjów, odstraszających czasem swą kosztownością i długotrwałością, istnieje ogromna ilość zawodów, dających możność zarobkowania w czasie stosunkowo krótkim, a dotąd przez kobiety niedostatecznie uwzględnione i wyzyskane. Zawód laborantki w laboratorjach wymagający dwuletnich niezbyt kosztownych studjów daje samodzielne, dobrze płatne stanowisko, zawód fotografistki, jużto samodzielnie prowadzącej atelier, jużto zajętej w większej pracowni jest zajęciem zarówno pod względem finansowym jak też artystycznym ze wszech miar godnym uwagi. Kobieta jako buchalterka, prokurzystka, czyto w banku czy w przedsiębiorstwie prywatnem może, mając odpowiednie wykształcanie zawodowe; nieco energji i samodzielności dojść do doskonałych materjalnie rezultatów. Bardzo poszukiwane i dobrze płatne stanowisko korespondentki w obcych językach, wymaga dokładnej znajomości tych języków, co daje się osiągnąć przy intenzywnych studjach w stosunkowo niedługim czasie. Sekretarka posiadać musi prócz wrodzonej inteligencji i intuicji pewien zasób wykształcenia ogólnego, znajomością języków i sporą dozę samodzielności, by mogła zastąpić swego pracodawcę w niejednej sprawie. Osoba posiadająca te kwalifikacje stać może się siłą dla swego szefa niezbędną — a przez to cenioną wysoko i doskonale płatną.

Wszyskie te zawody, podane tu przykładowo i w ścisłym skrócie, wymagają przedewszystkiem jednej rzeczy zapewniającej pracę i możność wybicia się: jest to gruntowne wykształcenie zawodowe. Urzędniczka np. pisząca biegle i bezbłędnie na maszynie, umiejąca stenografować i znająca jeden choćby obcy język, łatwiej i pewniej znajdzie pracę i trwałe zajęcie od takiej, która tych umiejętności nie posiada, lub też posiada je w niedostatecznej jakości. Dlatego też zysk na czasie przygotowania zawodowego, jest zyskiem iluzorycznym, dającym tylko chwilową korzyść szybszego zarobkowania. Hasłem dla każdej kształcącej się zawodowo kobiety powinno być gruntowne i wszechstronne opanowanie swego zawodu.

Jakim ma być ten zawód? Tu decydować powinno, o ile możności, zamiłowanie. Przypomina się śliczna i głęboka bajeczka Andersena o człowieku, który nie miał powodzenia w żadnym zawodzie — i czuł się nieszczęśliwym. Był to człowiek zdolny i zamożny. Dziwnemi drogami doszedł do zawodu kominiarza. I oto okazało się, że zawód ten był jego zawodem. Był kominiarzem wspaniałym, doskonałym, stał się ideałem kominiarza — i stał się człowiekiem szczęśliwym. Andersen kończy bajeczkę znamiennemi słowami: „Oto właściwy" człowiek na właściwem miejscu".

Kto wie, czy w zdaniu tem nie leży klucz szczęścia ludzkiego?

E. S.

Wszelkie listy i korespondencje, odnoszące się do działu „Głos kobiety żydowskiej", przesyłać należy wprost na adres Drowej Elzy Silbersteinowej, Kraków, Gołębia 3.

Z prasy kobiecej

„Haisza", miesięcznik poświęcony życiu i sprawom kobiety palestyńskiej.

Dwa lata mija od czasu, w którym ukazał się pierwszy zeszyt tego miesięcznika w Jerozolimie w hebrajskim języku, staraniem organizacji kobiet żydowsikch w Palestynie i organizacji żyd. kobiet amerykańskich „Hadasa". Celem tego pisma jest uświadomienie kobiety o jej roli w życiu społecznem i w rozwoju kulturalnym, a zarazem o obowiązkach jakie względem społeczeństwa posiada, celem jest też wyrobienie poczucia odpowiedzialności.

Wielkie znaczenie ma to pismo pod względem uświadamiania kobiety, uspołecznienia jej i szerzenia różnych pożytecznych wiadomości. W pierwszym rzędzie uwzględnione jest życie kobiety w Palestynie, które i z naszem ma pewną styczność: kwestja pracy kobiety, kwestja organizacji i kwestja ruchu kobiecego. Zajmujące są artykuły o wychowaniu dzieci, pielęgnowaniu niemowląt, artykuły z dziedziny hygjeny, ponadto z dziedziny pracy oświatowej wśród kobiet z ludu.

Zapoznajemy się z organizacją szkolnictwa palestyńskiego, w szczególności szkolnictwa dla dziewcząt, z działalnością społeczną (jak otwarcie ogródka dziecięcego w dzielnicy dla biednych i td.) oraz z krytyką działalności w odnośnych dziedzinach.

Jest i dział beletrystyczny, wiersze i nowele, dział krytyki artystycznej z dziedzny sztuki i literatury, w którym spotykamy ocenę dzieł nietylko hebrajskich, lecz także celniejszych dzieł literatury powszechnej, m. in. artykul o poetce Elsie Lasker Schüler i hebrajskie tłumaczenie „Ducha kobiet" uczonej powieściopisarki niemieckiej Ricardy Huch. (Wyjątek z jej dzieła o piśmie świętem).

Przez czytanie miesięcznika Haisza nawiązuje się kontakt z kobietą palestyńską i z życiem kulturalnem Palestyny. Z uznaniem podnieść należy piękne, staranne wydanie, nieraz ilustrowane, bogatą treść i nader wysoki poziom tego pisma.

A. B.

—o§o—

WIADOMOSCI BIEZACE

POSIEDZENIE COUNCIL'U W.I.Z.A.

Egzekutywa WIZA. postanowiła odbyć drugie posiedzenie Council'u (zebrania reprezentacyjne federacyj krajowych) w dniach 3, 4 i 5 lipca w Berlinie

KONFERENCJA ZRZESZEŃ W.I.Z.A. W POLSCE

W niedzielę dnia 15 kwietnia br. miała się odbyć w Warszawie pierwsza krajowa konferencja WIZA. w Polsce, na którą przybyło około 50 delegatek. Tuż przed otwarciem konferencji zjawił się komisarz policji i zabronił odbycia konferencji rzekomo z powodu niewypełnienia formalności. Wprawdzie na interwencję posła Farbsteina udzielono wkrótce pozwolenia, jednak pół godziny później pozwolenie to cofnięto. Dopiero w poniedziałek wieczór mogły się rozpocząć obrady konferencji za zezwoleniem władz. — Krajowe zrzeszenie WIZA. wybrało do zarządu centralnego między innemi: pp. profesorową Schorową, prof. Bałabanową, Dr Lewiteową, redaktorkę Apenszlakową, b. posel Melzerową.

LIDA GUSTAWA HEYMANN

Znana niemiecka działaczka spoełczna obchodziła niedawno swe 60-te urodziny. Całe życie swe poświęciła wspomaganiu i popieraniu ofiar dzisiejszych okrutnych stosunków ekonomicznych i społecznych. Z bogatej jej działalności wymieniamy. instytucję pomocy społecznej (z opieką nad dziećmi) organizację pomocnic handlowych, organizację aktorek, szkołę handlową dla młodych dziewcząt; walkę z ustawowem regulowaniem prostytucji i kampanję o prawo wyborcze dla kobiet w całych Niemczech. Ona wraz ze swą przyjaciółką Anitą Augsburg, powitała jako pierwsza kobieta europejskiego kontynentu ruch sufrażystek angielskich na specjalnie zwołanem zgromadzeniu kobiet w Monachjum. — Podczas wojny stało się celem Lidy Gustawy Heymann pogodzić walczące narody. Brała udział w konferencji kobiet w r. 1925. W Hadze, przyczyniła się do założenia Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności, której wiceprezesową była przez lat 10. W czasie wojny została wydalona z Bawarji za swe jawne i śmiałe głoszenie haseł pokoju i pojednania. Była zawsze przeciwniczką używania przemocy fizycznej, gdziekolwiek czy w polityce, w wychowaniu, czy w ekonomji. Od r. 1928 redaguje wraz z dr. Anitą Augsburg niezależny miesięcznik „Kobieta w państwie".

Z DZIAŁALNOSCI MIĘDZYNAR. LIGI KOBIET DLA POKOJU I WOLNOSCI.

Obradująca w dniach od 20 do 24 marca egzekutywa Międzynar. Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności powzięła rezolucję, która obowiązuje wszystkie sekcje krajowe do wpływania na opinję publiczną zapomocą tej rezolucji, która brzmi: „Międzynar. Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności wita wniosek Stanów Zjednoczonych (Kelloga) w sprawie potępienia wojny, jako narzędzia polityki narodowej. Aby ten wniosek pokojowy uczynić skutecznym proponuje egzekutywa M. Ligi K. dla P. i W. żeby rządy poparły w całej pełni wniosek sowietów w sprawie zupełnego rozbrojenia w pewnym określonym terminie, żeby wszystkie państwa żądały ustanowienia międzynarodowego trybunału rozjemczego dla załatwiania sporów."

* * *

W związku z powyższą rezolucją wniosly trzy istniejące w Czechosłowacji grupy Międzynar. Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności (tj. liga czeska, liga niemiecka i liga żydowska) do ministerstwa spraw zagran. i do klubów parlamentarnych prośbe o poparcie wniosku Kelloga w sprawie postawienia wojny, poza prawem, jak tylko ten wniosek stanie się tak że w Czechosłowacji przedmiotem pertraktacyj dyplomatycznych Zwróciły uwage na wniosek rosyjski (Litwinowa), który proponuje zupełne rozbrojenie w pewnym określonym terminie i może się przyczynić do szybkiego rozwiązania międzynarodowych problemów rozbrojeniowych.

„DZIEŃ ŻYCZLIWOSCI"

„Dniem życzliwości" jest 18 maja. Jest to rocznica pierwszej konferencji pokojowej w Hadze (18 maja 1899 r.). W wieu krajach obchodzi się go w szkołach przez uroczyste przedstawienia i wykłady o pokoju światowym. Swiatowy związek stowarzyszeń nauczycielskich powziął w r. 1925 uchwałę, że dzień ten ma być oficjalnie obchodzony i że w każdym kraju powinny być poczynione przygotowania, aby młodzież uroczyście go święciła. Dzieci księstwa Walji prześlą w dniu 18 maja b. r. następującą odezwę zapomoca wszystkich radjostacyj do dzieci całego świata:

„My chłopcy i dziewczęta księstwa Walji pozdrawiamy serdecznie chłopców i dziewczęta każdego innego kraju na kuli ziemskiej. Prosimy Was, byście do Waszej codziennej modlitwy włączyli prośbę, żeby Bóg pobłogosławił dziełu tych mężczyzn i kobiet na całym świecie, którzy dążą do załatwienia dawnych międzynarodowych sporów bez wojny. — Przez to — jak dorośniemy, — nie będziemy musieli patrzeć, jak ginie kwiat Waszego narodu przez nienawiść i morderczą walkę. Traktat o Lidze Narodów niech będzie Waszem hasłem, Liga Narodów Waszym Aniołem Stróżem. Ona jest najlepszym przyjacielem i obrońcą Waszej rodziny i Waszego domu".

—o—

Ludy bez małżeństwa

W Rosji mieszka nad Peczorą plemię Syrjaków, które nie zna dotychczas instytucji małżeństwa. Zdarza się nieraz, że w jednem domostwie mieszkają aż dwie pary, które po pewnym czasie wymieniają między siebie żony, dzieląc się równocześnie innemi rzeczami. Im dziewczyna ma więcej dzieci, tem większem poważaniem się cieszy.

Chodzi tu najprawdopodobniej o prymitywną jeszcze formę kultury, albowiem Syrjakowie są pradawnym ludem, który obecnie wymiera. Rosja posiada wogóle wiele takich pierwotnych plemion, które przechowały instytucje jeszcze z epoki kamiennej. Oto żyje tam np. plemię Permiaków, w których panuje jeszcze zupełny matrjarchat, tj. mężczyźni zajmują się gospodarstwem, a kobiety troszczą się o utrzymanie rodziny.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Sir Alfred Mond u Mussoliniego

Sir Alfred Mond zakomunikował przedstawicielowi ŻAT-a następujące szczegóły o swojej rozmowie z premjerem włoskim Mussolinim: „Sprawa objęcia częściowej gwarancji nad planowaną międzynarodową pożyczką sjonistyczną przez Włochy nie była podczas audjencji poruszona. Osobiście uważam plan pożyczki palestyńskiej za możliwy do wykonania pod warunkiem, aby zostały stworzone odpowiednie gwarancje dotyczące amortyzacji pożyczki. Palestyna posiada wielką przyszłość ekonomiczną. Przeprowadzenie rurociągów z Iraku do Haify będzie miało kolosalne znaczenie dla rozwoju życia ekonomicznego Palestyny. Najlepsze możliwości inwestycji kapitałów przedstawiają plantacje bananów i pomarańczy. Premjer Mussolini — zaznaczył w końcu Sir Alfred Mond — wykazał wielkie zainteresowanie dla żydowskich dążności kolonizacyjnych.

Gmina żydowska w Wiedniu na cele palestyńskie

Wiedeń ŻAT. Zarząd gminy żydowskiej w Wiedniu jednogłośnie uchwalił na swojem ostatniem posiedzeniu wystąpić do austrjackiego rządu związkowego z żądaniem udzielenia regularnych subsydjów dla potrzeb społecznych i kulturalnych żydostwa wiedeńskiego zgodnie z austrjackiemi ustawami państwowemi i traktatami międzynarodowymi. Żądanie to umotywowane jest również tem, że gmina żydowska w Wiedniu nie jest w stanie pokryć z własnych funduszów wzrastających wciąż deficytów gminnych, zwłaszcza, że opłaty gminne za różne świadczenia zostały już wyśrubowane do najwyższego stopnia.

W razie odmowy ze strony rządu związkowego, żydowska gmina wiedeńska zdecydowana jest wystąpić na drogę sądową i bronić słusznych żądań wobec najwyższego trybunału państwowego.

Na wspomnianem posiedzeniu żydowskiej gminy wiedeńskiej uchwalono uczestniczyć również w roku bieżącym w dziele odbudowy Palestyny sumą 50,000 szylingów. Wzorem ubiegłych lat suma ta zostanie podzielona między Keren Hajesod, palestyński fundusz robotniczy i agudystyczny „Keren Hajiszuw“.

Jerozolima posyła rodały Tory dla zburzonych synagog w Transylwanji

Jerozolima, ŻAT. Założone niedawno w Jerozolimie towarzystwo „Danube-Palestine Society“ wysłało w tych dniach 5 rodałów Tory dla synagog żydowskich w Transylwanji, które zostały zniszczone podczas rozruchów studenckich, jakie odbyły się tam w związku z kongresem studentów rumuńskich w Wielkim Waradynie. Jak wiadomo, wiele rodałów Tory zostało wówczas sprofanowanych i podartych przez chuliganów, tak, że obecnie daje się tam odczuwać brak Tor przy nabożeństwach. Rodały Tory, wysłane obecnie z Jerozolimy, przybędą do Transylwanji w okresie Zielonych Świąt.

Partja komunistyczna walczy z antysemityzmem

Moskwa, ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu C. K. partji komunistycznej omawiana była szczegółowo sprawa antysemityzmu, który szerzy się ostatnio w Rosji Sowieckiej. Po dłuższej dyskusji wyłoniono komisję, która ma opracować w ciągu 2 tygodni konkretne plany i sposoby zwalczenia antysemityzmu. Na posiedzeniu wskazywano, że agitacja antysemicka przenika nawet do szeregów partyjnych. Uczestnicy posiedzenia powzięli następujące uchwały: 1) kwestja walki z antysemityzmem ma być włączona do programu wyszkolenia partyjnego, 2) spotęgować wychowanie międzynarodowe młodzieży w szkołach i zapobiec wpływom elementów szowinistycznych i antysemickich na młodzież szkolną, 3) wydawać więcej dzieł z literatury pięknej i broszur politycznych poświęconych sprawie walki z antysemityzmem, 4) wykorzystać kina, radjo, teatr i prasę codzienną w walce z antysemityzmem, 5) wytworzyć atmosferę pogardy społecznej dla antysemityzmu, 6) wykluczanie z partji za postępki antysemickie.

—o—

ZGON ŻYDOWSKIEJ DZIAŁACZKI SPOŁECZNEJ W NIEMCZECH. W Berlinie zmarła, przeżywszy lat 66, p. Henrieta May, która w ciągu kilkudziesięciu lat stała na czele żydowskiego ruchu kobiecego i była jedną z bojowniczek o prawa kobiety żydowskiej, jakoteż założycielką związku kobiet żydowskich w Niemczech. Zmarła brała również czynny udział w społecznej akcji ratowniczej.

ILU ŻYDÓW JEST NA UKRAINIE? Według danych statystycznych ukraińskiego komitetu wykonawczego, jest obecnie na Ukrainie na 30 miljonów ludności 1 i pół miljona Żydów, czyli 5 procent. Liczba piśmiennych na Ukrainie wynosi 52 proc., przyczem pierwsze miejsce zajmują Niemcy (80 proc.), a drugie miejsce Żydzi (79 proc.).

Proces o zamordowanie Margit Vörösmarty

Wyrok zapadnie dopiero z końcem miesiąca.

Z Pragi donoszą:

We wtorek 15 bm. przesłuchano tylko dwóch świadków, a mianowicie radcę Knotka i rotmistrza Pristupila.

Radca Knotek, szef praskiego departamentu bezpieczeństwa publicznego, wezwany został, by udzielić wyjaśnień, dlaczego wezwał Sikorskiego, przebywającego we więzieniu śledczem do powtórnego przesłuchania na policję, a nie odstawił go do sędziego śledczego. Świadek Knotek wyjaśnił to tem, że śledztwo nie było jeszcze ukończone, gdy Sikorskiego odstawiono do sędziego śledczego, tak, że okazała się konieczność powtórnego przesłuchania Sikorskiego przez policję, a odstawienie go do sędziego śledczego byłoby tylko sprawę przewlekło.

Obrońca Michałki dr Hrabal stwierdza, że jest rzeczą nader dziwną, iż Sikorski właśnie na policji przyznał się do popełnienia czynu, a nie chciał tego uczynić przed sędzią śledczym. Sikorski przeciwko temu zaprotestował, twierdząc, że obrońca Michałki chce z niego koniecznie uczynić konfidenta policji.

Świadek rotmistrz Pristupil, narzeczony pannyBustowej, która, jak przypominamy, stwierdziła alibi dra Klepetarza, zeznając, że Klepetarz spędził z nią wieczór dnia 15 lipca 1926 r. nie mógł więc wyjechać ze Sikorskim i Michałką do Słowacji, potwierdza w zupełności zeznania swej narzeczonej. Przyjechał do Pragi dnia 16 lipca 1926 r., co może udowodnić swoim dokumentem wojskowym. Bustowa opowiedziała mu, że poprzedniego wieczora była z Klepetarzem w kawiarni, a Klepetarz posłał ją z listem do Michałki i Sikorskiego na dworzec Wilsonowski, skąd właśnie odchodzą pociągi pospieszne do Słowacji. Świadek był też z Klepetarzem i innym jeszcze towarzystwem dnia 17 lipca w parku Eden. Następnie odczytano szereg dokumentów i protokołów, a m. in. protokół pielęgnarki Olgi Giessler z Ungwaru, która pielęgnowała w wojskowym szpitalu Michałkę. Michałko przyrzekł jej w roku 1928, że się z nią ożeni, dał się przez nią utrzymywać i przyjmował prezenty, ale później zaręczył się z inną dziewczyną, a jej oświadczył, że nie może się z nią ożenić, ponieważ jest brzydka i biedna. Michałko wszędzie przedstawiał ją następnie jako prostytutkę. Na pytanie przewodniczącego, co Michałko ma do powiedzenia na te protokolarne zeznania, oświadczył Michałko: Nic.

Największą jednakowoż sensację wzbudził protokół o działalności Michałki jako lekarza w szpitalu we Villach. Michałko na podstawie fałszywych dokumentów otrzymał w tym szpitalu posadę doktora, w szpitalu poznał piękną i zdrową dziewczynę nazwiskiem Róża Einöter. Michałko później się z nią ożenił. Gdy jego żona była w innym stanie, dał jej proszek, po którego użyciu oślepła, a w kilka dni potem umarła. Odczytano też dokumenty odnoszące się do pożycia Michałki z jego drugą żoną, obecną subretką w Ołomuńcu. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe, ponieważ Michałko bił swoją żonę i groził jej, że ją podpali benzyną albo ją zastrzeli. Michałko wyłudził też od niej 30,000 czeskich koron. Michałko oświadczył, że wszystkie zapodania zawarte w protokole są fałszywe, albowiem nietylko, że nie wyłudził od drugiej żony pieniędzy, ale dawał jej pieniądze.

We środę (wczoraj) i czwartek nie będzie rozprawy. W piątek i sobotę nastąpi przesłuchanie dalszych świadków, m. in. na fakt, pobytu Klepetarza w Słowacji. Sąd zamierza przeprowadzić konfrontację głównych świadków, by wreszcie wyjaśnić alibi Klepetarza. Proces potrwa, zdaje się, jeszcze dłuższy czas, tak, że wyrok najprawdopodobniej zapadnie z końcem maja.

Rada Gospodarcza będzie utworzona

Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby rząd zaniechał prac nad utworzeniem Państwowej Rady Gospodarczej. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Prace przygotowawcze nad utworzeniem Państwowej Rady Gospodarczej są obecnie w toku, a plany rządu w tym zakresie nie uległy żadnym zmianom.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

ABONENT A. B. Tylko przy mieszkaniach większych, niż 4-pokojowe i przy lokalach handlowych, lub przemysłowych wolno w starych domach umawiać się z lokatorem o czynsz wyższy od ustawowego (np. czynsz przedwojenny w złocie lub dolarach). Natomiast przy mniejszych mieszkaniach umowa taka jest niedopuszczalna.

E. I. Oficjalny kurs dolara z końcem marca 1928 wynosił 7.90 zł, zaś w późniejszych przez Pana podanych dniach kurs dolara był równy obecnemu.

STAŁY CZYTELNIK Z KRAKOWA. W obrocie prywatnym dopuszczalne są obecnie odsetki najwyżej po 15 proc. w stosunku rocznym, zarówno od dyskontu weksli, jak i od pożyczek w gotówce.

S. R. Może Pan uzyskać kartę przemysłową na podstawie potwierdzenia przez władze gminne, że wykonuje Pan rzemiosło od lat conajmniej 5.

R. H. 2. Konieczny jest osobny patent dla podróżującego.

STAŁY ABONENT L. N. Podanie do Prokuratorji Generalnej o wyłączenie z pod egzekucji podatkowej wolne jest w myśl okólnika Min. Skarbu od stempla.

Dr. B. S.

Wiadomości z kraju

Śledztwo w sprawie zajść 1-majowych dobiega końca

„Folkscajtung" podaje szczegóły napadu na ul. Przejazd podczas demonstracyj 1-majowych. Oprócz policji brali udział w „rozpraszaniu" robotników także trzej „cywile" między nimi niejaki Gedalja Goldschmidt zwany „strzelcem". Ten to Goldschmidt przechrzta, wskazywał podobno policji osoby, które „należy" bić kolbami. Goldschmidt pozostaje obecnie na wolności.

Śledztwo w sprawie krwawych wypadków dobiega końca. Dotąd przesłuchano 20 pobitych robotników żydowskich na ul. Przejazd. Partja Poale Sjon (lewica) ukończyła już zbieranie materjałów w sprawie poszkodowanych. Wszyscy pobici wnoszą skargi do sądu przeciwko policji. Materjały zostaną przesłane do lewicowych klubów poselskich.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej Warszawy rozpatrywano wniosek nagły radnego Bundu p. Altera w sprawie wyasygnowania kwoty 10,000 zł. na rzecz poszkodowanych ofiar wypadków na pl. Teatralnym, ul. Przejazd i Karmelickiej. Charakterystycznem jest, że PPS nie chciała podpisać tego wniosku, żądając zaznaczenia, iż chodzi o ofiary ekscesów policji, chcąc w ten sposób uniknąć zaznaczenia, że były ofiary spowodowane walką między robotnikami. Na to Bund nie chciał się zgodzić, wobec tego wniosek nie uzyskał większości i odesłano go do komisji.

PREZYDENT MOŚCICKI MIŁOŚNIKIEM KINA. Prezydent Mościcki jest wielkim miłośnikiem kina. Przedstawiciele ajencji filmowych oddają często do dyspozycji prezydenta niektóre filmy, które wyświetla się na Zamku. Jak wiadomo, prezydent nie może uczęszczać do kin, albowiem w kinach niema specjalnych lóż dla prezydenta.

MARSZAŁKOWA SZYMAŃSKA W DOMU DLA PODRZUTKÓW ŻYDOWSKICH. Z Warszawy donoszą: Małżonka Marszałka Senatu p. Szymańska w towarzystwie wiceprezydentowej Boguckiej, wiceprezesa R. M. Maurycego Mayzla i Dr Bychowskiego zwiedziła zakład dla podrzutków żydowskich przy ulicy Ogrodowej. Następnie p. Szymańska zwiedziła budowę nowego domu dla podrzutków przy ulicy Płockiej, jakoteż dom dla sieroty żydowskiej przy ul. Krochmalnej nr. 90.

Pani Marszałkowa Szymańska rozpoczyna obecnie szeroką działalność społeczną na polu niesienia pomocy sierotom.

WRĘCZENIE NAGRÓD LAUREATOM M. WARSZAWY. Wręczenie tegorocznym laureatom, Kazimierzowi Przerwie-Tetmajerowi i Jackowi Malczewskiemu, nagród artystycznych m. Warszawy odbędzie się na posiedzeniu Rady miejskiej we czwartek 24 bm.

NARADY RABINÓW. W poniedziałek odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne zarządu związku rabinów w Polsce. Posiedzeniu przewodniczył rab. Lipszyc z Kolisza. Uchwalono m. in. w październiku br. zwołać trzeci ogólnokrajowy zjazd rabinów z całej Polski. Przyjęty został memorjał w sprawie zwrócenia się do przemysłowców żydowskich, by przyjmowali do swych zakładów robotników żydowskich i ich nie zmuszali do pracy w czasie świąt uroczystych. Postanowiono też zwrócić się z memorjałem do Min. W. R. i O. P. w sprawie zmian w statucie naczelnej rady religijnej gmin żydowskich.

PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEJ RADY TOZ-U. Pod przewodnictwem p. G. Lewina odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie rady centralnej „Tozu" z udziałem przedstawicieli 12 większych oddziałów. Ze sprawozdania rady centralnej wynika, że towarzystwo posiada 56 oddziałów z 106 medyczno-hygienicznemi instytucjami zatrudniającemi 423 osoby, w tem 217 lekarzy, 75 hygienistów i 26 lekarzy dentystów. W r. 1927 udzielono pomocy lekarskiej 251.695 osobom. Ogólne wydatki wyniosły 2,070.360. Wydatki zostały pokryte przez opłaty (około 60 procent budżetu) i przez subsydja samorządów. Do zarządu wszedł m. in. Dr Lewin jako prezes, sędzia Himmelfarb jako kasjer i Dr Wollman jako sekretarz generalny.

FINALIZACJA POŻYCZKI ŁÓDZKIEJ Do Łodzi przybyli przedstawiciele banków amerykańskich, którzy prowadzą pertraktacje z magistratem łódzkim w sprawie 6-miljonowej dolarowej pożyczki dla Łodzi na cele inwestycyjne.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W BRZEŚCIU. Rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązano radę miejską w Brześciu nad Bugiem. Wybory do nowej rady miejskiej zostały wyznaczone na 17 czerwca, wskutek tego odroczono wybory do gminy żydowskiej do lipca br.

STRAJK KUPCÓW W LUBLINIE. Jako protest przeciw nadmiernemu wymiarowi podatku obrotowego, kupcy żydowscy i chrześcijańscy zamknęli onegdaj na jeden dzień sklepy. Z powodu groźby urzędu skarbowego, iż odbierze się kupcom koncesje, część właścicieli sklepów otworzyło kramy, atoli na znak protestu nikomu nie sprzedawano żadnych towarów.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE KUPCA ŻYDOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą o tajemniczem zniknięciu lwowskiego kupca, Henryka Horowitza, zastępcy szeregu firm zagranicznych, utrzymującego we Lwowie składnicę holenderskich tłuszczów. Onegdaj rano p. Horowitz wydalił się z domu i wszelki ślad za nim zaginął. Zaniepokojona rodzina zwróciła się do policji z prośbą o pomoc w poszukiwaniach.

BRAMY W WARSZAWIE ZAMYKANE O 11 W NOCY. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę wydał zarządzenie, mocą którego w czasie od dnia 20 maja do 15-go września br. wejście do domów — furtki w bramach w m. st. Warszawie będą zamykane o godz. 23.

DYREKTOR RESTAURACJI WZIĘTY NA KAWAŁ. Znany przemysłowiec warszawski p. W., zamówił w jednej z najelegantszych restauracyj w Alejach Jerozolimskich kolację na 12 osób. Istotnie wieczorem przybyło do restauracji eleganckie towarzystwo, złożone z 12 osób, które korzystało hojnie z uprzejmości zapraszającego. Zapraszający przemysłowiec dał polecenie właścicielowi restauracji, by rachunek nie przekroczył sumy 3.000 zł. Po spożyciu kolacji zażądał przemysłowiec rcahunku. Okazało się, że kolacja kosztowała ogółem 2.995 zł. Przemysłowiec wręczył więc dyrektorowi kopertę z wekslem na sumę 3.000 zł. Kiedy dyrektor nie chciał przyjąć weksla, żądając gotówki, przemysłowiec wręczył właścicielowi drugą kopertę ze słowami, że tu znajduje się gotówka. W tej drugiej kopercie znajdował się weksel podpisany przez właściciela restauracji i to weksel zaprotestowany. Towarzystwo tymczasem opuściło lokal.

STRASZNE SKUTKI HURAGANU W WILEŃSZCZYŹNIE. Burza, która onegdaj przeszła nad powiatami postawskim i brasławskim, wyrządziła niebywałe szkody. W powiecie postawskim burza zniszczyła przeszło 100 domów, wyrwała przeszło 1.000 dachów, powywracała wiele drzew.

Kilkaset hektarów lasu wiatr wyrwał z korzeniami.

W powiecie brasławskim burza zdemolowała kilkadziesiąt domów mieszkalnych i kilkaset gospodarskich. Po przejściu orkanu cała okolica przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Zawalone budynki, drogi zasłane słupami telegraficznemi, wszędzie pustkowie i rumowisko. Straty olbrzymie, jednakże na razie niepodobna ich jeszcze dokładnie obliczyć.

SKARB PAŃSTWA ODPOWIEDZIALNY ZA SZKODĘ, WYRZĄDZONĄ PRZEZ ISKRĘ LOKOMOTYWY. Przed kilku dniami donieśliśmy o procesie, jaki w roku 1921 wytoczył przeciwko skarbowi gospodarz Michał Borowiecki, z powodu pożaru, powstałego od iskry przejeżdżającej lokomotywy. Sąd warszawski po sześciokrotnem odraczaniu sprawy wydał onegdaj wyrok, przyznający Boronieckiemu odszkodowanie w kwocie 6 tysięcy złotych, a więc całą zaskarżoną kwotę wraz z odsetkami za 7 lat.

POŻAR SZYBU NAFTY. Onegdaj o godz. 1 po północy w kopalni „Faust" w Tustanowicach, należącej do znanego przemysłowca dohobyckiego, O. Halperna, wybuchł groźny pożar. Pastwą żywiołu padła wieża wiertnicza z całem urządzeniem i 8000 kg ropy. Straty wynoszą 20.000 zł. Z powodu pory nocnej zaalarmowanej straży pożarnej z trudem udało się po kilkugodzinnej pracy pożar zlokalizować. Powód pożaru, który powstał wewnątrz wieży wiertniczej, dotąd nie stwierdzony.

POŻAR W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH. Wczoraj o 3ciej nad ranem wybuchł w Warszawie w domu, gdzie mieszczą się Państwowe Zakłady Graficzne pożar, który objął budynek i drukarnię. Pożar zdołano umiejscowić.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA W JAROSŁAWIU. W Jarosławiu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia adwokat Dr Arnold Tannenbaum. Podobno denatowi groziło aresztowanie w związku z procesem, jaki prowadził w interesie swego klijenta.

UMYSŁOWO CHORY ŻYD — ZABÓJCĄ SWEGO BRATA. W Krasnem obok Grzymałowa (wojew. tarnopolskie) popełnione zostało morderstwo na osobie właściciela młyna, Izaka Lieblinga. Jak stwierdzono, mordu tego dopuścił się brat jego Mojżesz, liczący lat 24, który w nocy trzykrotnem uderzeniem obuchem siekiery w głowę pozbawił brata swego życia. Powodem morderstwa były niesnaski rodzinne. Jak wykazały pierwsze dochodzenia, morderca jest umysłowo chory. Aresztowano go i odstawiono do sądu w Tarnopolu, gdzie będzie poddany badaniu psychjatrycznemu.

MAŁŻONKOWIE SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI. Przed sądem przysięgłych w Brzeżanach na ławie oskarżonych zasiadło małżeństwo Anna i Łuć Krajkowscy, obwinieni o skrytobójcze morderstwo kochanki Łucia, N. Szperkowej, jakoteż o nakłanianie świadków do stronniczych zeznań w sądzie. Werdyktem przysięgłych z roku 1927 zostali oboje zwolnieni od winy. Na skutek zgłoszenia się dwóch nowych świadków, zostaje rozpisana ponowna rozprawa. W drugim dniu rozprawy Krajkowska przyznała się do popełnienia zbrodni. Sędziowie przysięgli dziesięciu głosami potwierdzili pytania w kierunku morderstwa. Trybunał wydał wyrok skazujący Krajkowskich na karę śmierci przez powieszenie.

NA TROPIE WIELKIEJ AFERY BRYLANTOWEJ. Władze bezpieczeństwa w Warszawie wpadły na trop wielkich nadużyć przy przewożeniu przez granicę do Polski różnych drogocennych kamieni. Stwierdzono bowiem, że duże transporty tych kamieni przemycane są przez granicę, co wobec wysokich opłat celnych, naraża skarb państwa na olbrzymie straty. W związku z tem policja śledcza pod kierunkiem urzędników skarbowych dokonała 34 rewizyj w firmach jubilerskich, oraz u „nielegalnych" handlarzy w poszukiwaniu przemyconych kamieni. Skonfiskowano znaczną ich ilość. Nadzór nad śledztwem objęła Nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami. Śledztwo samo, ze względu na bieg dochodzenia, trzymane jest narazie w tajemnicy.

BARON OSZUSTEM. Sensacyjnego aresztowania dokonała onegdaj policja lwowska w Warszawie. Aresztowano mianowicie w hotelu Saskim barona Alfreda Towarnickiego ze Lwowa. Towarnicki oskarżony jest o szereg nadużyć, popełnionych przy zakupnie akcyj. W związku z aresztowaniem Towarnickiego przeprowadzono w Warszawie liczne rewizje i aresztowania.

Tegoroczne letnie mody męskie

Pomimo rozbieżnych czasem na tem polu opinji, Anglik jeszcze zawsze uważanym jest za decydującą wyrocznię w sprawie mód męskich. Angielskie materjały, angielscy krawcy wodzą prym w stolicach mody. Amerykanin z zamorza i elegant z europejskiego kontynentu najchętniej kupują suknie na Sackville-Street lub Hannover Square, a kapelusze u Heatha lub innych kapeluszników londyńskich.

Męskie mody angielskie znamionuje spokojna elegancja i brak wszelkich rażących nowości. Zmiany ogranicza się do przydłużenia marynarki kształtu rewersu lub ilości guzików.

Co więc nosić będzie gentleman w najbliższych miesiącach?

Londyńscy krawcy dekretują marynarki na jeden rząd guzików, wypierające dwurzędowe marynarki, popularne w ubiegłym sezonie; fason w plecach luźniejszy, talja wyżej, niż dotychczas, a wkoło bioder krój bardziej obcisły. Przy dwurzędowych marynarkach rewersy kończaste i o prostej krawędzi. Z materjałów: kaszmiry w drobny wzór, szewioty, angielskie wełny. Barwy: popielata, niebieskawa, czarno-biała. Brunatne materjały we wszystkich odcieniach rezerwuje się tylko na ubrania sportowe, tweedy i golfowe plus-fours. Dla młodszej generacji sportowe ubrania w kolorach beige, owsianym, biscuit, cynamonowym są bardzo modne, a taką bluzę można nosić także do popielatych flanelowych spodni, modą faworyzowaną przez dandysów oksfordzkich. Dzisiejsze bluzy sportowe pozbawione są fałdów, zakładek i pasków, krojem przypominają zwykłą marynarkę z tą różnicą, że zapięte są tylko na dwa guziki. I ten krój jest od marynarki jeszcze luźniejszy, pozwalający na przywdzianie pod bluzą w dnie chłodne pullovera.

Do marynarek nie nosi się już koszul z kolorowemi kołnierzami, miejsce ich zastąpiły sztywne podwójne kołnierze białe. Materjał koszul wykazuje na białym, lub bladoniebieskim i bladożółtym, czasem popielatym tle, mnogość różnokolorowych prążków. Jeżeli garnitur lub koszula są wzorzyste, krawatka musi być jednolita. Do wzorzystych wełnianych garniturów modne są gładkie krawatki niebieskiego koloru wedwood, lub fioletowy odcień aubergine. Ale nosi się także na czarnem, granatowem i bronzowem tle krawatki w poprzeczne prążki.

Pullovery, jersey i skarpetki są przeważnie w cieniach pastelowych. Ale są tacy, którzy jaskrawą modę w kratki i szkockie tartany stosowne tylko do golfu, przerzucają i na modę codzienną. Pastelowe kolory, czarny, cedrowy, srebrno-niebieski i wedwood są nietylko popularne, ale i praktyczne, gdyż nie rażą w połączeniu z żadnym prawie wzorzystym materjałem.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m 40	MAJ **17** Czwartek 27 Ijar 5688	Zachód słońca 19 m. 28

Nowy termin wnoszenia deklaracyj wyborczych do kahału podgórskiego

Jak się dowiadujemy, komisja wyborcza kahału podgórskiego wobec nieformalnego ogłoszenia o wnoszeniu deklaracyj przez wyborców, ustanowiła nowy 14-dniowy termin wnoszenia deklaracyj. Termin ten rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 21 bm., a kończy się dnia 3 czerwca br. Oczekiwać należy, że tym razem ogłoszone przez kahał wzory deklaracyj będą już zgodne z postanowieniami ustawy, a odnośne obwieszczenia będą wolne od usterek formalnych.

—o—

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się — mimo dzisiejszego ustawowego spoczynku świątecznego — jutro rano o zwykłej porze.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we czwartek odbędzie się posiedzenie C. K. Ezry chalucowej o godz. 7'30 wieczorem w lokalu Ezry przy ul. Zielonej 11, I. p. ze współudziałem delegatów lwowskich Mgr. Schwarza i J. Rosenfelda. Ze względu na doniosłość spraw, stojących na porządku obrad, prosi się o niezawodne i punktualne przybycie.

— **Z BURSY ŻYDOWSKIEJ PRZY UL. PODBRZEZIE.** Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Bursy żydowskiej rzemieślniczej, Podbrzezie 6, przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczący p. inż. Weinberg w słowie wstępnem skreślił doniosły cel bursy, jej należyty rozwój, korzystne warunki rozbudowy, przychylne odnoszenie się do niej tak władz rządowych jak i społeczeństwa, poczem zwrócił uwagę na konieczność połączenia obu istniejących w Krakowie burs żydowskich, co dyktują względy zarówno wychowawcze, jak i ekonomiczne. Po przeprowadzonej dyskusji powzięto jednomyślną uchwałę odroczenia walnego zgromadzenia na przeciąg 4 tygodni z tem, że porucza się prezydjum kontynuowanie rozpoczętych kroków, prowadzących do połączenia obu burs, a rezultat pertraktacji ma być podany walnemu zgromadzeniu, mającemu się odbyć w powyższym terminie. Przy omówieniu ilości godzin pracy terminatorów wywiązała się obszerna rzeczowa dyskusja, jak należy wyzyskać wolne godziny sobotnie dla fizycznego rozwoju wychowanków, i to bez naruszenia przepisów religijnych.

— **GIMNAZJUM IM. NOWODWORSKIEGO (dawniej św. Anny)** w Krakowie przygotowuje wielką uroczystość ku czci swego założyciela na dzień 2 czerwca br. Na program złożą się: nabożeństwo poranne, po którem odbędzie się uroczysta konferencja grona nauczycielskiego z udziałem wybitne stanowiska w kraju zajmujących byłych uczniów szkoły, — wieczorem zaś uroczysta Akademja w gmachu gimnazjalnym z uwieńczeniem tablicy pamiątkowej, poświęconej pamięci Nowodworskiego. Zaproszenia na wielkie święto najstarszej szkoły polskiej roześle w tych dniach dyrekcja gimnazjum wraz z gronem nauczycielskiem.

— **PARK GIER I ZABAW DLA MŁODZIEŻY.** Prace około urządzenia „Grobli" na park gier i zabaw są w pełnym toku. Magistrat kończy uporządkowanie chodników zewnątrz parku, motorowy pług orze wewnętrzne boisko i równa teren Ogrodnictwo miejskie upiększy krzewami mały pas ziemi wewnątrz parku. Młodzież korzysta już w całej pełni z parku podczas lekcyj ćwiczeń cielesnych.

— **CENA CEGŁY POZOSTAJE NIEZMIENIONA.** Związek Przemysłowców w Krakowie komunikuje: Strajki, jakie w ostatnich czasach wybuchły w cegielniach krakowskich, zostały już zlikwidowane. Przyznana robotnikom przy ugodzie u inspektora pracy podwyżka 15 proc. pozostała niezmieniona, wobec czego ustalona na województwie cena 1000 sztuk cegieł na zł 85 pozostaje również ważną.

— **DWA PRZEWOZY NA WIŚLE.** Ze względu na zwiększone potrzeby komunikacyjne Wielkiego Krakowa zaprojektował magistrat dwa przewozy linowe przez Wisłę, a mianowicie jeden między ul. Paulińską a dzielnicą Dębniki drugi zaś między ul. Dojazdową a ul. Szwedzką. Na urządzenie tych przewozów i ich eksploatację rozpisano licytację, której termin upływa w dniu 31 maja 1928 r. Oferty mają być składane w magistracie, gdzie też można przeglądać plany i warunki (II. piętro drzwi Nr. 28).

— **KOMUNIKACJA DO OJCOWA.** Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 17 maja br. prowizorycznie, do ukończenia szosy tj. do dnia 1 lipca br. codzienną komunikację samochodową do Ojcowa. Wyjazd z placu św. Ducha o godz. 8'30, z Ojcowa o 17-tej, cena biletu powrotnego 10'50; w jedną stronę 6 zł. Również przedłuża Związek linję Autobusową z Krakowa przez Alwernję do Babic z dniem 21 maja, a na linji Kraków—Czernichów wprowadza drugi kurs dzienne.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI ZA MIESIĄC KWIECIEŃ** br. na terenie województwa krakowskiego wykazuje następujące cyfry zdrada główna 21, inne przestępstwa polityczne 9, bunt i opór władzy 48, szpiegostwo 2, dezercja 9, przemytnictwo 2, włóczęgostwo i żebranie 146, fałszerstwo pieniędzy 1, fałszowanie środków spożywczych 8, rabunek 5, morderstwo i zabójstwo 9, dzieciobójstwo 13, podpalenie 5, przestępstwa na tle seksualnem i przeciw moralności 91, uszkodzenia cielesne 476, spędzenie płodu 14, podrzucenie dziecka 7, różnego rodzaju kradzieże 2097, oszustwo 335, wymuszenie 3, przekroczenie przepisów sanitarno admin. 2089, przekroczenie przepisów handlowo admin. 1259, przekroczenie meldunkowe 452, opilstwo 849, łącznie z „różnemi" — 16.886 wypadków.

Pozatem znotowano 57 pożarów przypadkowych, 16 samobójstw i 35 nieszczęśliwych wypadków, w tem 21 wypadków śmierci.

— **PRZEJECHANY NA ŚMIERĆ.** We wtorek o północy zawiadomiono pogotowie ratunkowe, że na drodze w Borku Fałęckim obok fabryki Libana leży jakiś obcy człowiek. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Narazie ustalono, że mężczyzna ten nazywa się Stanisław Pałka, (lat około 30), pochodzi z Borku Fałęckiego. Został on przejechany przez auto, które po przejechaniu Pałki nie zatrzymało się, lecz szybko pojechało w stronę Mogilan. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Ubiegłej nocy wskoczyła w zamiarze samobójczym do Wisły obok mostu Dębnickiego Małgorzata Tabacka (lat 28) z Królewskiej Huty. Desperatkę wydobył z wody posterunkowy, a zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitali.

— **ZŁODZIEJE „BANKOWI" GRASUJĄ.** Marcin Kłosowski woźny spółdzielni „Stok" zgłosił do policji, że dnia 15 bm. skradziono mu z kieszeni kurtki gotówkę 8.580 zł. Dochodzenia policyjne wykazały, że kradzieży dokonali dwaj osobnicy, którzy w chwili, gdy Kłosowski wchodził do budynku Banku Polskiego przyczepili się do niego i gdy jeden zagadał go, czy to jest Bank Przemysłowy, pokazując mu jakieś pismo, drugi korzystając z chwili, gdy Kłosowski pismo to oglądał, wyciągnął mu z kieszeni pieniądze. Dalsze śledztwo w toku.

— **ZNOWU ROWER.** Izak Szlesinger zgłosił do policji, że dnia 15 bm. wieczorem skradziono mu z korytarza budynku Kasy chorych przy ul. Batorego rower męski wartości 280 zł.

—o—

— **BNEJ SJON.** (ul. Zielona 17, I. p.) Dziś w czwartek o godz. 7.45 wiecz. kurs stenografji polskiej, oraz kurs instruktorów pod przew. p. I. Sterna.

Dalsze szczegóły kolejowej afery szpiegowskiej

Prowdazone w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie wykrytego ostatnio szpiegostwa kolejowego ujawniło cały szereg nowych okoliczności. Aresztowany starszy asystent Urzędu Ruchu w Krakowie, Stanisław Turek w myśl instrukcyj otrzymywanych z poselstwa jednego z państw ościennych w Warszawie wciągał w robotę szpiegowską innych urzędników kolejowych, a m. in. aresztowanych Mroza i Idzikowskiego. Turek jednał sobie względy kolegów podarkami, goszczeniem w restauracjach i uprzejmościami towarzyskiemi.

Turek wciągnął także do szpiegowskiej roboty zecera drukarni kolejowej Chroboka, który dostarczał szpiegowi tajnych druków dotyczących mobilizacji kolejowej. Chroboka również arestzowano i osadzono w więzieniu.

Dochodzenia ustaliły, że Turek otrzymywał za usługi oddawane szpiegom ościennego państwa stałą miesięczną gażę w wysokości 200-u dolarów. Wszelkie wydatki specjalne związane z robotą szpiega pokrywał urzędnik poselstwa Winogradow.

Uwagę prowadzących śledztwo zwrócił fakt, że Turek otrzymywał bardzo często, bo czasem nawet kilka razy w tygodniu, delegacje służbowe do Warszawy i Wilna. Szpieg korzystał z bezpłatnych biletów jazdy i dzięki dużej swobodzie ruchów miał możność rozszerzania swej niebezpiecznej i szkodliwej działalności. W czasie pobytów w Warszawie Turek zjawiał się w gmachu poselstwa jednego z państw ościennych, gdzie otrzymywał szczegółowe instrukcje i gdzie opracowywano plan szpiegowskiej działalności.

„NOWY USTRÓJ GMIN ŻYDOWSKICH W POLSCE"

Pod powyższym tytułem ukazała się broszura w języku polskim i żydowskim, zawierająca wszelkie przepisy i rozporządzenia odnoszące się do nowej organizacji Gmin żydowskich w Polsce wraz z regulaminem wyborczym. Cena egzemplarza zł 2. Zamówienia skierować na adres: Benzion Günsberg, Lwów Lindego 7. Konto PKO. 408.178.

—o—

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w roku bieżącym kolonję letnią (lipiec, sierpień) we Witowie na Podhalu. Na kolonję zjeżdżają koledzy ze wszystkich środowisk akademickich, a więc z Krakowa, Warszawy, Wilna i Lwowa. Zgłoszenia, przedewszystkiem dla członków już zarejestrowanych na dyżurach Koła od dn. 21 bm. do dnia 8 czerwca włącznie.

W czasie od 25 bm. do 30 bm. odbędzie się wycieczka do Wilna. W programie zwiedzenie zabytków żydowskich i polskich, oraz wyjazd do Trok. Zgłoszenia do 21 bm. włącznie na dyżurach.

Sekcja Turystyczna Żyd. Akad. Koła Mał. Kraj. urządza w niedzielę, 20 bm. wycieczkę całodniową do Tenczynka i Lipowca. Zbiórka o godz. 7,25 przed dworcem głównym. Dyżury odbywają się w sali Coll. Novi Nr. I. w poniedziałki od 19—20, w czwartki od 20 do 21.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID"** (Zielona 17) Dziś, we czwartek punkt. o godz. 3.30 pop. plenarne zebranie. Uprasza się o bezwzględne przybycie.

— **ŻYD. KORP. „KADIMAH".** Dziś, w czwartek o godz. 7.45 wiecz. w lokalu własnym B. C., zaś o godz. 8.20 A. C. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

ZE SPORTU

— **SEKCJA KOLARSKA ŻKS „HAKOAH".** Dziś we czwartek, dnia 17 maja 1928 r. urządza sekcja kolarska ŻKS „Hakoah" w Krakowie wycieczkę do Bielan. Zbiórka w lokalu klubowym (Kraków, Sebastjana 30, parter na lewo) o godz. 1.30. Wyjazd o godz. 2 popołudniu. Goście mile widziani. W niedzielę 20 bm. urządza sekcja kolarska ŻKS „Hakoah" w Krakowie wycieczkę do Ojcowa. Zbiórka w lokalu klubowym o godz. 1.30. Wyjazd o godz. 2 popołudniu. W sobotę 19 bm. odbędzie się w lokalu klubowym o godz. 10.45 przedpołudniem Plenarne Zebranie sekcji kolarskiej.

— **Z ŻKS „GIDEON" W KRAKOWIE.** Na odbytem onegdaj Nadzwy. Walnem Zgromadzeniu członków, zmieniono powziętą przez ostatnie Nadzw. W. Zebranie uchwałę w sprawie zmiany nazwy Klubu, oraz statutu w tym kierunku, iż nadal pozostaje nazwa ŻKS „GIDEON", również dotychczasowy statut pozostaje niezmieniony. Powzięto również uchwałę, mocą której zwraca się garnitury ostatnio przystąpionym członkom ŻKS „Hagibor" (Towarzystwu niezwiązkowemu za zwrotem dłużnej należytości. Temsamem zlikwidowano sprawę warunku zmiany nazwy Klubu.

Zwołuje się posiedzenie seniorów Klubu na środę 16 bm. za specjalnemi zaproszeniami. Sekretarjat czynny w lokalu własnym w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 8—9.30 wiecz. gdzie udziela się wszelkich informacyj oraz przyjmuje się wpisy nowych członków.

— **WAWEL—CRACOVIA I. b.** Dziś we czwartek odbędą się na boisku Cracovii o godz. 11 przedpoł. zawody o mistrzostwo klasy A między Wawelem a Cracovią I b.

— **KS KROWODRZA—ZWIERZYNIECKI KS.** Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo klasy „A" odbędą się dziś we czwartek o godz. 11 przedpoł. na boisku Makkabi.

Z herszta bandy rozbójniczej — generalissimusem

Wywiad z Czang-Tso-Linem.

Nowy punkt zwrotny w chińskim chaosie. — Dzieje osobliwej karjery Czang-Tso-Lina. — W starym chińskim pałacu... Exterieur generalissimusa. — Czang Tso Lin o swych przec w nikach. Wróg Moskwy. — Czyżby się tylko przyczaił"...

(t) Konflikt chińsko-japoński i nowa faza chińskiej wojny domowej znowu zajęły i szerszą opinję publiczną całego świata. Znów na szachownicy pojawiły się nazwiska licznych chińskich generałów, stojących z bronią w ręku przeciw sobie. Toteż nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników z ciekawym wywiadem p. Aage Krarup Nielsena, który w swoim czasie zetknął się z dyktatorem mandżurskim i „generalissimusem" północnej armji chińskiej, Czang Tso Linem. Wywiad, jakkolwiek odbyty już przed niejakim czasem, zyskuje dziś tem więcej obecnie na aktualności, ile że — jak wiadomo — Czang Tso Lin wydał manifest nawołujący do zaniechania wojny domowej w Chinach i naogół spodziewają się nowego punktu zwrotnego w sprawie chińskiej, a to w związku ze skargą Tanjenkaja, złożoną w sekretarjacie Ligi Narodów i sprawą walki o Pekin.

Jak bowiem wiadomo, postanowił generał Feng kontynuować ofenzywę na Pekin, a armja Czang-Kai-Szeka postępuje wzdłuż linji kolejowej Tsientsinu. Wbrew przekonaniu panującemu w sztabie chińskiej armji południowej, jakoby Czang-Tso-Lin zamierzał wycofać się z Pekinu bez walk (niektóre telegramy donoszą już nawet o zupełnem wycofaniu się Czang-Tso-Lina z Pekinu) oświadczają w kołach zbliżonych do generalissimussa armji północnej, że Czang-Tso-Lin zamierza bronić Pekinu do ostatka. —

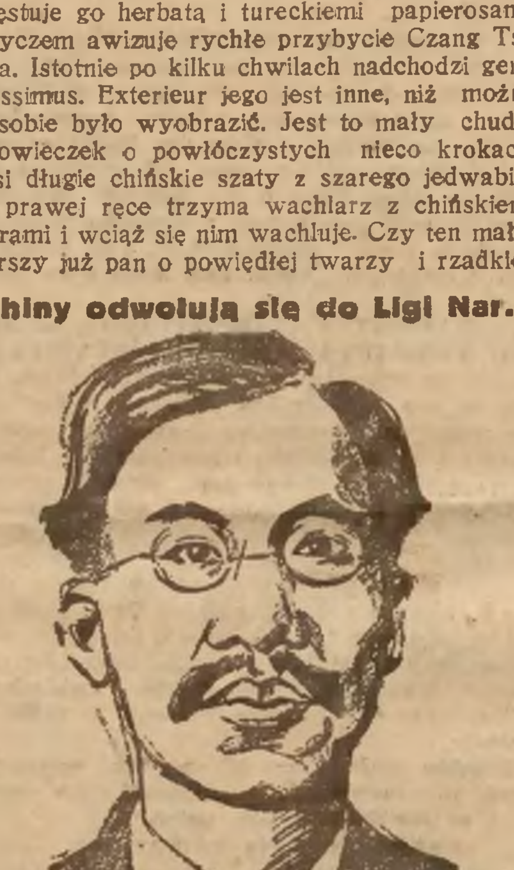
A zatem — do wywiadu. Uzyskał go p. Nielsen, mimo bardzo gorących dni w Chinach i mimo licznych konferencyj i zajęć Czang-Tso Lina. O umówionej godzinie zajechał po dzien nikarza luksusowy samochód, konwojowany przez trzech uzbrojonych żołnierzy chińskich balansujących na stopniach auta. Samochód pomknął w stronę „zakazanego miasta", gdzie Czang-Tso-Lin rezydował w jednym z dawnych cesarskich pałaców. Osobliwa karjera Czang-Tso-Lina, który z herszta bandy stał się generalissimusem północno-chińskim, rezydującym w murach prastarego pałacu cesarskiego, rzuca obok dziejów zmarłego Sun-Jatsena, który z syna ubogich chłopów stał się duchem przewodnim nowych Chin, ciekawy snop światła na stosunki w „państwie środka" i ilustruje w sposób plastyczny typowe rysy charakteru chińskiego. Dwie te karjery, stanowiące też dwa przeciwległe bieguny świadczą o aktywności i o temperamencie, o możliwościach i o ograniczeniach tego charakteru.

O ile idzie o Czang-Tso-Lina, urodzonego w roku 1876, a więc liczącego dziś lat 52, to już początkowe jego dzieje wskazywały na to, że nie pozostanie on zwyczajnym kapitanem rozbójniczej bandy. Po wojnie rosyjsko-japońskiej, w której Czang-Tso-Lin ze swymi rozbójnikami na koniach był wielce pomocny Japończykom, wyznaczył na jego głowę cesarski gubernator w Mukdenie znaczniejszą nagrodę, lecz nieustraszony herszt zjawił się pewnego pięknego poranku sam jeden w pałacu gubernatora i zaproponował mu przejście na służbę do cesarza. Propozycję przyjęto i w ten sposób zaczęła się karjera Czang-Tso-Lina, który w 10 lat potem stał się niepodzielnym władcą Mukdenu i Mandżurji. Jakkolwiek z jednej strony na granicy zachodniej intrygowała stale Rosj, a Japończycy, pilnowali wciąż swych interesów w Mandżurji południowej, umiał Czang-Tso-Lin, wciągnięty pozatem w sferę zainteresowań militarnych wokół Pekinu, już to dzięki swemu podstępnemu sprytowi, już to dzięki szalonej odwadze trwać na stanowisku i utrzymywać w prowincji względny spokój i bezpieczeństwo. Obecnie, trwał Czang-Tso-Lin, jako dyktator Chin północnych, powstrzymując nawałnicę rewolucji. W stosunku do obcokrajowców prowadził Czang-Tso-Lin politykę dość umiarkowaną, chociaż oczywiście nigdy do gruntu przejrzeć nie można było jego zamysłów.

P. Nielsen zajeżdża pięknemi malowniczemi bramami, u których szyldwachy Czang-Tso-Lina prezentują broń, wykrzykując jakieś krótkie parole. Poprzez długą halę i galerje czerwonych, jak lak, kolumn wprowadzają go do salonu przyjęć, zastawionego wygodnemi fotelami w stylu angielskim. Panuje tu uroczysta cisza w przeciwieństwie do „amerykańskiego" pośpiechu i ruchu, jaki sprawozdawca zauważył w biurach armji nacjonlistów chińskich.

Zrazu przyjmuje p. Niesena wiceminister Wuching, który biegle włada językiem francuskim. Częstuje go herbatą i tureckiemi papierosami, przyczem awizuje rychłe przybycie Czang Tso Lina. Istotnie po kilku chwilach nadchodzi generalissimus. Exterieur jego jest inne, niż można to sobie było wyobrazić. Jest to mały chudy człowieczek o powłóczystych nieco krokach. Nosi długie chińskie szaty z szarego jedwabiu. W prawej ręce trzyma wachlarz z chińskiemi literami i wciąż się nim wachluje. Czy ten mały, starszy już pan o powiędłej twarzy i rzadkiej,

Chiny odwołują się do Ligi Nar.



Min. sprawiedliwości rządu południowo-chińskiego Wang Czung Hai, bawiący obecnie w Europie, otrzymał od swego rządu zlecenie zastępowania Chin przed Ligą Narodów w sporze z Japonją.

szarej „koziej bródce", to istotnie dyktator Chin północnych, to ten dawny nieustraszony herszt bandy, który miał odwagę tak długo przeciwstawiać się Japończykom i sowietom? Ale nie trzeba długo mówić z tym człowiekiem, by „od kryć", że z nawpół zamkniętych niemal śpiących nieco powiek, spoziera para otwartych i niezwykle inteligentnych oczu, a za maską starczą czai się temperament i pali impulsywna energja, dająca świadectwo i komentarz ciekawej jego i osobliwej karjery.

Rozmowa między dziennikarzem Czang Tso Linem, dotycząca aktualnych wtedy operacyj wojennych w Chinach schodzi z kolei na rewolucyjnych nacjonalistów chińskich i ich administrację na zajmowanem terytorjum. Czang Tso Lin „skarży się" z uśmiechem, że nazywają go tam reakcjonistą. Czang Tso Lin uważa jednak, że na terytorjum rewolucyjnych nacjonalistów doszło tylko do gospodarczego zastoju i wrogiego stanowiska wobec obcych, czego nie można powiedzieć o Chinach północnych. Czang Tso Lin oświadcza, że nie walczył on nigdy z ruchem wolnościowym, ale uznając trzy główne zasady Sun Jat Sena, wypowiada się za pokojowem współżyciem także z obcymi narodami. O ile idzie o Czang Kai Szeka, to Czang Tso Lin uważa, że jest on w gruncie rzeczy tak samo komunistycznie usposobiony, jak rząd w Hankau. Różnice dadzą się tylko zauważyć od czasu do czasu i to pobieżne. Wogóle okazuje Czang Tso Lin, którego sowiety starały się zawsze całkiem nie brać w rachubę, dużą nienawiść w stosunku do Moskwy.

Rozmowa, w czasie której chiński generalissimuss północny uśmiecha się, podnosząc górną wargą rzadką siwiejącą brodę, lub pokazując długie żółte zęby przednie, dobiega końca. Na pożegnanie wręczają dziennikarzowi fotografię Czang Tso Lina w mundurze marszałka z orderami i pióropuszem. „Na pamiątkę!"...

Czy będzie to tylko reminiscencja i pamiątka, okaże — przyszłość i „konferencja chińska", której możliwość znów teraz nabiera aktualności. W każdym bowiem razie Czang Tso Lin, o którym narazie niewiadomo, czy przyczaił się tylko czy też zeszedł już z szachownicy nazawsze, był jednym z ostatnich odblasków dawnych Chin, a zarazem słupem granicznym między Chinami przyszłości dźwigającemi się z chaosu krwi i walk.

Przed zjazdem okr. „Tarbutu"

Shebraizowanie społeczeństwa żydowskiego to jeden z celów sjonizmu. Zrealizowania tego celu podjęła się organizacja kultralno-oświatowa „Tarbut", która stale i konsekwentnie przez zakładanie szkół, freblówek, kursów i bibljotek hebrajskich szerzy kulturę i język hebrajski.

W dniach najbliższych, bo 27 bm. odbędzie się w Krakowie okręgowy Zjazd „Tarbutu" Zachodniej Małopolski i Śląska. Zjazd ten szukać będzie dróg, prowadzących do spopularyzowania języka hebrajskiego, do założenia nowych szkół z językiem wykładowym hebrajskim. Specjalna uwaga zjazdu skierowana będzie na sprawę hebraizacji młodzieży.

Od delegatów zależy w dużej mierze wynik obrad Okręgowego Zjazdu Organizacji „Tarbut", a w szczególności, czy wyżej postawione Zjazdowi cele zostaną osiągnięte.

Wzywamy zatem wszystkie Komitety Lokalne Organizacji Sjońskiej, by wzbudziły w swoich miejscowościach odpowiednie zainteresowanie dla zjazdu. Czynne i bierne prawo wyborcze mają posiadacze kart członkowskich wedle klucza przez K. O. „Tarbut" ustanowionego.

Wszyscy towarzysze powinni brać czynny udział w wyborach, które się mają odbyć tak, by najdalej dnia 22 bm. protokół wyborów był w posiadaniu K. O. Tarbut w Krakowie.

Towarzysze! Pamiętajcie, że hebraizacja społeczeństwa żydowskiego jest integralną częścią zadań Sjonizmu. Wstąpcie w szeregi członków orgainzacji, szerzącej kulturę i język hebrajski!

Bierzcie czynny udział w pracach „Tarbutu"! Pomóżcie tej organizacji spełnienie jej kulturalnego i historycznego zadania.

Egzekutywa Organizacji sjońskiej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk w Krakowie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 5. 1928. Akcje nieco mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Tohan 13.50, Parowozy 45, Azot 5.25, Elektr. Zagł. Krak. 58, Chodorów 152.50—153.

Nastrój mocniejszy cechował dzisiejsze zebranie giełdowe. Ruch jednakowoż ograniczył się do kilku zaledwie papierów przy małych obrotach. Mocniej notowano Parowozy i Chodorów. Reszta papierów utrzymana z wyjątkiem Elektrowni, za którą pod koniec zebrania płacono 59, jednakowoż bez transakcyj po tym kursie z powodu braku towaru. Obroty naogół niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielskiego 44.25, Len 0.20, Hutę szkła 2.45 (słabiej) i Dolarówkę 83—84 mocniej. Obroty większe Dolarówką.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zmiany.

W prywatnych obrotach tendencja dla walut i dewiz bez większych zmian. Usposobienie spokojne .Obroty nieco większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8,90 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.89 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.90 —8.90 i pół. Katowice dol. 8.90—8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133.50, Handl. 117, Polski 163.75, 165.25, 165, Zarobkowy 83, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 93, 97, Siła i światło 141, Michałów 4.50, Cukier 75, 74.75, 75, Firley 62.50, 64.50, Węgiel 94.50, 97, 95.50, Lilpop 41.75, 42.50, Modrzejów 48.50, Ostrowiec serja A 13, 138, serja B 130, 143, II. emisja 125, 128, Parowozy 44.50, 46.50, Ron i Zieliński 16, Starachowice 63, 64, Zawiercie 31, 32, Dolraówka 82, 83.50, 83, 5 proc. konwers. 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 62, 6 proc. dolarowa 86. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Holandja 359.92, 360.82, 359.02, Londyn 43.52 i trzy czwarte, 43.63 i pół, 43.42, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.85, 172.28, 171.42, Włochy 46.99, 47.11, 46.87, Sztokholm 239.20, 239.80, 238.60.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.32, Belgrad 12.48 i siedem ósmych, Berlin 169.81, Bruksela 99.10, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.37 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.65, Madryt 118.90, Medjolan 37 37, N. Jork 708.40, Oslo 190.05, Paryż 27.92 i trzy czwarte, Praga 21.02, Sofja 5.1085, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.5 4i pół do 79.82 i pół, Zurych 136.74. Amerykańskie 760.25, Niemieckie 169.55, Francuskie 27.89 i trzy czwarte, Włoskie 37.34, Szwajcarskie 136.40.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.621, Tureckie 47, Bankverein 27.05, Bodenkredit 116.5, Kreditanstalt 61.65, Hipoteczny 83, Merkury 25 i jedna czwarta, Żiwnostenska 108, Czerniowce 63, Północna 1070, Austr. kol. państw. 30 i trzy czwarte, Południowa 15.9, Goleszów 117, Cement 60 i trzy czwarte, Alpiny 43, Krupp 10.6, Poldi Huette 149, Pragereisen 338, Rima 139 i jedna czwarta, Skoda 252, Silesia 0.17, Zieleniewski 15.6, Fanto 6.9, Karpaty 29, Galicja 70.5, Nafta 28 i trzy czwarte, Schodnica 12, Kompas 0.88, Laenderbank 38.4.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 5 PAT. Paryż 20.42 i pół, Londyn 25.32 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.18.77 i pół, Belgja 72.45, Włochy 27.32 i pół, Hiszpanja 86.95, Holandja 209.37 i pół, Berlin 124.15, Wiedeń 73, Sztokholm 139.20, Oslo 139, Kopenhaga 139.17 i pół, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.79.5, Konstantynopol 2.66 i pół, Bukareszt 3.20 i pół, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 222.

Rządowy projekt stałego podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 5. (Sin) Jak już doniosłem, minister skarbu złożył do laski marszałkowskiej projekty kilku ustaw podatkowych, a mianowicie: **o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich, o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego, oraz o stałym podatku majątkowym.**

Ten ostatni projekt powiada w art. 1, że od 1 stycznia 1928 r. począwszy pobiera się **stały podatek majątkowy wolny od wszelkich podatków samorządowych.**

Stały podatek majątkowy według art. 2. **wymierza się na podstawie oszacowania majątków,** dokonywanego zasadniczo **na każdy 3-letni okres szacunkowy.**

Według art. 3. **stały podatek majątkowy od wartości całego majątku opłacają osoby fizyczne,** mające na obszarze Rzplitej miejsce zamieszkania lub przebywające na tym obszarze dłużej, **niż rok** oraz **osoby prawne.**

Od podatku majątkowego zwolnione są: 1) państwo i przedsiębiorstwa państwowe, 2) Bank Polski; 3) Związki komunalne, przedsiębiorstwa komunalne, związki samorządu gospodarczego, tudzież związki i instytucje prawa publicznego; 4) związki zawodowe, o ile nie trudnią się transakcjami zarobkowemi; 5) Spółdzielnie mieszkaniowe; 6) Kasy chorych, zakłady przymusowego ubezpieczenia robotników i pracowników umysłowych; 7) Kasy sieroce, emerytalne, wdowie, pogrzebowe itp. oraz kasy pomocy w nagłych wypadkach, osoby i spadki wakujące, nieobjęte, których majątek nie przekracza 6.000 zł.

Według art. 9 nie wlicza się do maątku podlegającego opodatkowaniu wartości: 1) Polskich **pożyczek państwowych; 2) Budynków i innych przedmiotów poświęconych służbie Bożej, cmentarzy, seminarjów duchownych itp.;** 3) Urządzenia **domowego i przedmiotów osobistego użytku płatników, oraz ich rodzin, do wartości łącznej nieprzekraczającej 10.000 zł.** Za urządzenie **domowe nie uważa się przedmiotów, służących do wykonywania zawodu itp.**

Według art. 13. **minister skarbu ustala na każdy okres szczegółowe normy szacunkowe, po wysłuchaniu opinji Rady szacunkowej,** w skład której wchodzą: 1) **minister skarbu,** wzgl. jego zastępca, jako przewodniczący, 2) **po trzech przedstawicieli ministerstw skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, 3) 9ciu przedstawicieli poszczególnych rodzajów majątków,** powołanych przez ministra skarbu, a mianowicie po dwóch przedstawicieli większego rolnictwa, drobnego rolnictwa, i przemysłu oraz po jednym przedstawicielu handlu, rękodzieła i nieruchomości miejskich.

Według art. 14 **podatek majątkowy wynosi zasadniczo 5 pro mille od czystej wartości majątku.**

Do majątków, **których wartość nie przekracza 15.000 z, stosuje się stawkę obniżoną w wysokości 4 pro mille.**

Klęska nieurodzaju nie grozi

Warszawa. 16. 5. PAT. Min. Rolnictwa komunikuje: Ogólny stan zasiewów w Polsce, jak to wyraź nie dane stwierdzają, zbierane systematycznie i publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, aczkolwiek mniejszy w porównaniu z rokiem zeszłym, na skutek panujących przez dłuższy czas chłodów, nie daje bynajmniej podstawy do określenia go jako strofalnym i nie upoważnia w żadnym razie do oczekiwania klęski nieurodzajów, podobnej do tej, jaką Polska przeżyła w roku 1924.

Uniwersytet Hebr. przekształcony będzie na normalną uczelnię.

Jerozolima. 16. 5. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego opracowało dokładny projekt przekształcenia U. H. na normalną wyższą uczelnię, która ma wydawać swym abiturjentom dyplomy i tytuły akademickie. Wspomniany projekt będzie najdokładniej przedstawiony na posiedzeniu kuratorjum U. H. w Londynie, które od będzie się w czerwcu i powoźmie w tej sprawie decyzję.

Stresemann w agonji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 16. 5. W Berlinie obiegała dziś pogłoska, że Stresemann jest w agonji. Faktem jest, że stan jego jest tak poważny, że przez całe lato nie będzie mógł brać udziału w żadnych pracach państwowych.

Przywódca komunistów jugosłowiańskich uciekł z szpitala więziennego

Białogród. 16. 5. PAT. W dniu wczorajszym zbiegł ze szpitala, w którym przebywał na kuracji, odbywający 10letnią karę więzienia przywódca komunistów jugosłowiańskich Mikołaj Kotur, Żandarm, który miał nadzór nad więźniem, popełnił samobójstwo.

„Italia" w drodze do bieguna

Rzym 16 5 PAT. Wedle doniesień Agencji Stefani „Italja" podała, że znajduje się między Spitzbergiem a Ziemią Franciszka Józefa na wysokości 200 m, przyczem napotyka na silne wiatry. Wokoło panuje gęsta mgła. Widać tylko lody. Żadnego lądu dotąd nie spostrzeżono.

Wiadomości lotnicze

Paryż, 16 5 PAT. Wedle doniesień rokowania prowadzone od dłuższego czasu między finansistami niemieckimi o szwedzkimi w sprawie zorganizowania komunikacji przez Atlantyk nie doprowadziły do żadnego wyniku.

* * *

Paryż, 16 5. PAT. Journal donosi, iż porucznik Jony dokonał lotu długiego na 600 km utrzymując przez cały czas łączność radjotelegraficzną. Jest to rekord tego rodzaju lotu.

* * *

Paryż, 16 5 PAT. „L'Oeuvre" donosi, że znany lotnik Coste otrzymał samolot do podróży z Paryża do Nowego Jorku drogą na Wyspy Azorskie. W dniu 18 bm. odleci on prawdopodobnie w towarzystwie La Brix'a do Białogrodu.

ZAJĘCIE BOŻNICY NA KLUB RZEMIEŚLNICZY. Bożnica żydowska w miasteczku Boronowki (Rosja sowiecka) została zajęta na klub rzemieślniczy i oddana do dyspozycji miejscowej organizacji rzemieślniczej. W gmachu bożnicy znajduje się obecnie miejscowy sowiet, teatr i kasa kredytowa organizacji rzemieślniczej.

SEZON SAMOBÓJSTW Miesiące kwiecień i maj uważane są za sezon samobójstw. Wedle statystyki, w bieżącym roku popełniło w Warszawie w kwietniu 120 osób samobójstw, w tem 34 osób zmarło. W roku 1927 . liczba samobójstw była mniejsza o 23.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZDRÓJ TRUSKAWIEC. Willa Karpówka, pensjonat. Kuchnia rytualna, na żądanie djetetyczna, pod nadzorem lekarskim Dra Mühlbauma. Pokoje słoneczne, światło elektryczne i t. d. 1376 x

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe na I. piętrze, nadające się na biuro i t. p. przy ul. Dietlowskiej, po stronie słonecznej, ewentualnie z kompletnem urządzeniem biurowem, bez odstępnego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Dietla 60". 1377 x

PANNA pisząca na maszynie, znajdzie posadę w biurze firmy Henryk Frist, Florjańska 37, I. piętro.

MASZYNISTKI rutynowanej, ze znajomością stenografji i języka niemieckiego, oraz praktykanta z ładnem pismem poszukujemy. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 33. 1351 x

MŁODA biuralistka z ukończoną szkołą handlową, władająca dobrze językiem polskim i niemieckim, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod „„L. E." do Adm. „N. Dziennika". 230 g

PRAKTYKANTA z lepszej rodziny przyjmie firma Ch. B. Amster, Miodowa 9. 233 g

KAPELUSZNIK kwalifikowany potrzebny. Zgłoszenia: Stradom 15, w podwórzu. 231 g

LOKAL na biuro (róg ul. Dietla i Krakowskiej) do wynajęcia. Zgłoszenia pod „1345" do Adm. „N. Dziennika". 229 g

POSZUKUJE SIĘ panny, piszącej biegle po polsku na maszynie, na dwie dowolne godziny przedpołudniem w czasie między godz. 9—2 pop. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiastowa stała posada". 4586

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
4521bp Najdogodniesze warunki spłaty.

RUTYNOWANYCH urzędników, względnie urzędniczek poszukuje firma: Łuszczarnie i Młyny Krakowskie, Florjańska 47. Zgłoszenia osobiste przy przedłożeniu świadectw między godziną 4—5 popołudniu. 227 g

BIEGŁA stenotypistka niemiecko-polska poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Własnoręczne zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast 1895". 226 g

SAMODZIELNEJ panny do szycia poszukuje się. Zgłoszenia pod „Krawcowa" do Adm. „N. Dziennika". 150

UNIEWAŻNIA SIĘ 2 weksle zaprotestowane, t. j. 1 weksel na Zł. 155, płatny 26 marca b. r., wystawiony przez Józefa Jabłońskiego w Poznaniu, żyrowany przez Ch. Weintrauba w Łodzi i Leona Banneta w Krakowie, 1 weksel na Zł. 204.15, płatny 25 lutego b. r., wystawiony przez I. Opatowskiego w Łodzi. 232 g

יידישע שול-ארגאניזאציע
/ הויפט-פארהאלטונג /

לערער פון **יודאיסטיק**
(יידיש שפראך און ליטעראטור, העבראאיש, יידישע געשיכטע)
פאר גימנאזיעס פון י. ש. א.
פאדערן זיך אויפן נייעם לערניאר.
אומבאדינגט נויטיק פולע קוואליפיקאציעס אלס גימנאזיאל-לערער. שפעטעסטער טיט ביגעלעגטע קוריקולום וויטע'ס צוגעבן אין:
Zjednoczenie Szkół Żydowskich, Warszawa, Nowolipki № 41 m. 6.
אויספיר-ביורא פון י. ש. א.

MYDŁO z LWAMI
1867



JEDYNIE PRAWDZIWE!

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja K. P. we Lwowie rozpisuje na dzień 25 maja 1928 r. przetarg publiczny na dostawę materjałów budowlanych w okresie od 1 czerwca 1928 r. do 31 maja 1929 r. w ilościach, jakie będą potrzebne w wymienionym okresie dla potrzeb tut. Dyrekcji.

Oferty należy nadsyłać do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji K. P. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, — gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę za nadesłaniem znaczków porto i 2 zł., formularz ofertowy ze szczegółowymi warunkami technicznymi i rysunkami.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę słupów telegraficznych impregnowanych w ilości 3.500 sztuk 7 metr. i 1.000 sztuk metr.

Bliższych szczegółów udzieli Wydział Telegraficzno-Telefoniczny Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie.

Termin składania ofert upływa 25 maja 1928 r., o godz. 11-tej.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budynku służbowego przystanku Szarlej—Piekary.

Bliższe postanowienia można przeglądać a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, począwszy od dnia 5 maja 1928 r., w Wydziale Drogowym, w pokoju Nr. 303 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 31 maja 1928 r.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dzień 1 czerwca 1928 r. na szycie odzieży.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych Katowice, pokój 311, bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 1 zł. w gotówce za druk. Termin składania ofert upływa 1 czerwca 1928 r.

•

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje na dzień 1 czerwca 1928 r. przetarg publiczny licząc od daty wydania sukna do konfekcji.

Wykonanie ma być uskutecznione do 6 tygodni, we Lwowie.

Ubiory służbowe mają być sporządzone z sukna, oraz podszewki pod spód, w rękawy i płótna na kieszenie: materjałów tych dostarczy Dyrekcja K. P. na konfekcję około:

14.200 czapek.
5.000 bluz sukiennych;
8.900 par spodni sukiennych;
4.300 płaszczy sukiennych;
1.200 ubrań i płaszczy płóciennych;

Cena za konfekcję ma być podana łącznie z dodatkami firmowymi, oraz kosztami tak odbioru sukna, jakoteż dostawy odzieży służbowej franco Magazyn Zasobów we Lwowie, wraz z opakowaniem.

Oferty należy nadsyłać do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska, w terminie do 1 czerwca 1928, na formularzach ofertowych. Wraz z ofertą należy nadesłać podwójne wzory oferowanej konfekcji, oraz załączyć próbki wszystkich dodatków, jakie mają być użyte przez oferenta do zaofertowanej konfekcji ubrań służbowych.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji K. P., gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę (za nadesłaniem znaczków na porto) formularze ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 czerwca 1928, o godzinie 12, przyczem oferenci mogą być obecni.

(„Monitor Polski" Nr. 89 z 17 kwietnia 1928).

Duże dochody

mogą uzyskać ajenci przez zastępstwo pożądanego artykułu na raty. Początkujących pouczy się listownie. Zgłoszenia nadesłać do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek gł. L. 8, pod „Zł 1000 miesięcznie". 1374er

DO ODDANIA SUBZASTĘPSTWO

sprzedaży artykułów spożywczych pierwszorzędnej jakości na powiaty: Mielec, Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Ropczyce, ze składem konsygnacyjnym w jednem z miast wyszczególnionych powiatów. — Zgłoszenia reflektantów ruchliwych, u klijenteli dobrze widzianych: Kraków, skrytka pocztowa 81.

Niniejszem zawiadamiamy, iż
BIURO POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ „AEROLOT"
zostało przeniesione
na ul. Szpitalną L. 32
(parter front) koło Hotelu Pollera.

ZDOLNA KASJERKA

w wieku od 30—40 lat, o miłej powierzchowności, do pierwszorzędnego interesu detal. poszukiwana. Oferty sub „A. S." do Adm. „N. Dziennika".

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana